Matczyne KRÓLESTWO

SANKTUARIUM MACIERZYŃSTWA N.M.P



ISSN 1426-7837

Miesięcznik Parafii w Dziekanowicach

NR 9 (226) Dziekanowice, Wrzesień 2012

Wspólnota Parafialna we wrześniu



Minęły beztroskie wakacje - czas przeznaczony na odpoczynek. Dzieci i młodzież wyruszają zdobywać wiedzę, która będzie im potrzebna w dalszym życiu. Nie zapominajmy jednak, że oprócz wiedzy zdobytej w szkole, mamy dziś możliwość dokształcać się duchowo, formować swój wizerunek chrześcijanina poprzez czynne uczestnictwo w katechezie, która rozpoczyna się od września wraz z rokiem katechetycznym. W przeżywanym w Kościele powszechnym Roku Wiary w parafiach uczniowie, studenci oraz ludzie dorośli mogą poznawać naukę Chrystusową i dawać świadectwo wyznawanej wiary.

Poznanie prawd wiary na pewno będzie pięknym dopełnieniem naszej osobowości. Oprócz wiedzy religijnej na lekcjach religii możemy pochylić się nad Biblią i nauką Kościoła, nauczyć się Bożego spojrzenia na życie oraz modlić się. W toku dzisiejszego burzliwego życia warto na chwilę zatrzymać się po to, by zastanowić się, jakie wartości są najważniejsze, na ile ważny jest Bóg w naszym życiu, czy poprzez wszystkie nasze czynności wychwalamy Boga i jesteśmy Mu wdzięczni za Jego łaski?

Dzisiejszy świat stawia przed nami różne sprawy do rozstrzygnięcia. Jako ludzie wierzący stajemy dziś przed poważnymi dylematami moralnymi, zmuszającymi nas do podjęcia konkretnych postaw i decyzji. Nieraz w obliczu gromadzących się wokół nas problemów, mimo – jak nam się wydaję – dużej wiedzy i bogatego doświadczenia, nie możemy sobie poradzić, przede wszystkim w kwestiach dotyczących sfery moralnej i duchowej. Spróbujmy więc poznać naukę Kościoła Chrystusowego, by znaleźć tam odpowiedzi na nasze pytania.

W numerze polecamy:

Piesza Pielgrzymka Krakowska 6
Światowy fenomen 7
Polskie żywe torpedy 8
Św. Hieronim 9
Najświętsza Maryja Panna Bolesna 10
Jezu, ufam Tobie? 11
Błogosławiony Ojciec Jan Beyzym SJ 15
Medalik Św. Benedykta 16
Miłość jest jak ogród 17
Rok Wiary 18
Sprawozdanie za lata 2009-2011 20

1 IX 2012 R.
PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA



Kolejna smutna dla nas rocznica wybuchu II Wojny Światowej. Chcemy pamiętać o bohaterach naszej drogiej ojczyzny. Modlimy się za nich, zostali przyjęci do Królestwa Niebieskiego. Jednocześnie nasza modlitwa płynie w intencji naszej Ojczyzny, aby zawsze była wierna Bogu i nauce Kościoła.

W tym dniu odbędzie się również do Kalwarii Zebrzydowskiej 40. Pielgrzymka Służby Liturgicznej i Ruchu Światło Życie. Chcemy pojechać wraz ze służbą liturgiczną i młodzieżą na to spotkanie.

Jest to również pierwsza sobota miesiąca

Wyjątkowo w tym miesiącu naszych chorych odwiedzimy z Panem Jezusem od godz. 14.00. Rano o 7.00 i wieczorem o godz. 18.00 zapraszamy na Eucharystię z nabożeństwem do Serca Maryi.

W tym dniu również będziemy od godz. 17.00 spowiadać dzieci przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego

3 IX 2012 R.
ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO I KATECHETYCZNEGO

Msza Święta na rozpoczęcie roku szkolnego będzie w kościele parafialnym o godz. 8.30. Zapraszamy wszystkie dzieci z rodzicami oraz grona pedagogiczne naszych szkół do udziału we wspólnej Eucharystii.

6 IX 2012 R.
PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

W pierwszy czwartek od godz. 17.00 będzie wystawienie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, i okazja do adoracji żywego Boga oraz do spowiedzi. O godz. 18.00 będzie Msza św. za zmarłych, wypominanych w ciągu całego roku.



WIECZÓR BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II

Jak co miesiąc o godz. 20.00 rozpoczniemy wieczór bł. Jana Pawła II. Będziemy dziękować naszemu patronowi za wspaniały czas wakacji oraz prosić o dobry rok szkolny i katechetyczny.

Wydawca: SANKTUARIUM MACIERZYŃSTWA NMP
w Dziekanowicach; 32-410 DOBCZYCE ; *tel/fax: 12 271-13-14*
www.dziekanowice.pl e-mail: sanktuarium@dziekanowice.pl
Konto bankowe Parafii: **30 1020 2892 0000 5402 0118 8648**; PKO BP o/Myślenice

Wspólnota Parafialna we wrześniu

7 IX 2012 R.
PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

W pierwszy piątek jeszcze od 17:00 będziemy spowiadać młodzież i dorosłych. Msze Św. z nabożeństwem wynagradzającym Najśw. Sercu Pana Jezusa będą o godz. 7.00 i 18.00.

8 IX 2012 R.
ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

W drugą sobotę miesiąca 8.09, przypada jedno z najstarszych świąt maryjnych – święto Narodzenia NMP. Przyjście na świat Maryi zapowiada rychłe narodziny Zbawiciela. Msze św. w tym dniu będą o godz. 7.00 i 10.00 msza Święta dla dzieci szkolnych. Podobnie jak w poprzednich latach w drugą sobotę miesiąca wszystkie dzieci z całej parafii gromadzą się w naszym sanktuarium na spotkanie z Jezusem i Maryją, Matką naszą. Bardzo prosimy rodziców by pomogli dzieciom i nam w organizowaniu tych szczególnych spotkań. Wieczorna Msza Święta o godz. 18.00. To piękne maryjne święto Polacy nazwali świętem Matki Bożej Siewnej i w tym dniu przynosili do kościoła ziarno na zasiew, by je poświęcić. Zarówno po rannej jak i po wieczornej Mszy św. poświęcimy ziarno do siewu.

9 IX 2012 R.
PIELGRZYMKA RODZIN DO KALWARII

Tegoroczna pielgrzymka jest jubileuszową, bo XX Diecezjalną Pielgrzymką Katolickich Rodzin do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Pielgrzymce przewodniczyć będzie Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz wraz z Księżmi Biskupami. Zachęcamy wszystkie rodziny do uczestniczenia w tej pielgrzymce. Jak zwykle chcemy załatwić autobusy, by umożliwić wszystkim parafianom udział w niej. W zakrystii trzeba się już zapisywać, by zarezerwować miejsce w autobusie dla całej rodziny.

Autobusy wyjadą do Kalwarii o godz. 6.00 od kościoła. Na progu nowego roku szkolnego chcemy wyprosić dzieciom, wychowawcom i rodzicom światło Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla naszych rodzin.

Dzisiaj szczególnie potrzeba nam łask Bożych i opieki Matki Bożej, by ochronić nasze dzieci, młodzież i nasze rodziny od zgubnych wpływów liberalizmu, od zepsucia i wychować dzieci tak, byśmy byli z nich dumni i byśmy kiedyś na starość mieli w nich oparcie.

Pielgrzymka Rodzin rozpocznie się nabożeństwem Drogi Krzyżowej na Dróżkach, od stacji „U Piłata" o godz. 9.00, następnie będzie Msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem Ks. Kardynała.

14 IX 2012 R.
ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.

Liturgia dzień 14. września określa mianem święta Podwyższenia Krzyża Świętego, które na celu ma podkreślenie tajemnicy Krzyża, „na którym zawisło Zbawienie świata". Dlaczego we wrześniu jeszcze raz szczególnie rozpamiętujemy tajemnicę Wielkiego Piątku? Otóż przed reformą kalendarza, jaka miała miejsce po Soborze Watykańskim Drugim, obchodzono dwa święta: 3. maja jako święto Znalezienia Krzyża Świętego i 14. września -święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Po reformie pozostawiono jedynie święto wrześniowe łącząc niejako w jedno zarówno znalezienie i podwyższenie.



Zastanówmy się w tym dniu jaką wartość ma Krzyż dla nas? Czy doceniam Krzyż?

W tym dniu pragniemy rozpocząć przygotowania młodzieży do sakramentu Bierzmowania. Program spotkania będzie następujący: o godz. 17.40 – Koronka do Bożego Miłosierdzia prowadzona przez młodzież bierzmowaną w ubiegłym roku, godz. 18.00 Msza Święta z kazaniem na rozpoczęcie przygotowań, po Mszy Świętej konferencja i wręczenie materiałów młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania.

Po Mszy Świętej będzie katecheza przed chrzcielna dla rodziców i chrzestnych przed uroczystymi chrztami w trzecią niedzielę miesiąca.

15 IX 2012 R.
ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ BOLESNEJ

W następnym dniu po uroczystości Podwyższenia Krzyża św. przypada liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Matka Boża stojąca pod krzyżem na Kalwarii jest wzorem trwania przy krzyżu Jezusa Chrystusa jako znaku naszego zbawienia. Cierpienie Maryi posiada szczególne znaczenie, bo łączyła je z męką swojego Syna, stając się dla nas Matką w porządku łaski. Dlatego Kościół nazywa Ją Współodkupicielką, co zwraca uwagę na udział Maryi w misterium Odkupienia. Wszyscy, a zwłaszcza chorzy i cierpiący, uczmy się od Niej łączyć własne cierpienia z cierpieniami Chrystusa. Wtedy mają one wielki sens i są nieocenionym skarbem wielkiej modlitwy całego Kościoła.

16 IX 2012 R.
TRZECIA NIEDZIELA MIESIĄCA

W tę niedzielę zapraszamy na Mszę Świętą wszystkich rodziców dzieci uczących się w szkołach naszej parafii. Po Mszy Świętej zapraszamy na krótkie spotkanie informacyjne na temat katechizacji w tym roku szkolnym. Reforma oświaty spowodowała znaczne zmiany w katechizacji i czasie przyjmowania Sakramentów, pragniemy wszystkie te informacje przekazać właśnie na tym spotkaniu dlatego serdecznie na nie zapraszamy.

Na Mszy Świętej o godz. 11.00 odbędą się chrzty!

18 IX 2012 R.
ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

Tego świętego Patrona dzieci i młodzieży czcimy 18 września. W tym roku przypada to we wtorek. W tym czasie modlimy się szczególnie za dzieci, młodzież i wychowawców. Od młodzieży zależy przyszłość naszej ojczyzny i Kościoła. Pamiętajmy także o trudnej i niedocenianej dziś pracy nauczycieli i wychowawców. W takich i podobnych intencjach będziemy się modlić na Eucharystii podczas święta Stanisława Kostki.

Wspólnota Parafialna we wrześniu

21 IX 2012 R.
ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA APOSTOŁA

W trzeci piątek miesiąca przypada święto św. Mateusza Apostoła. Zredagowana przez niego Ewangelia jest najdoskonalszym zapisem wydarzeń z życia Pana Jezusa, a historia jego życia przebiega od kantoru, gdzie nie zawsze panowała uczciwość, do godności Apostoła. Przez jego pośrednictwo prośmy, aby każdy z nas, dotknięty spojrzeniem Chrystusa, umiał pozostawić wszystko i pójść za Nim. Dziękujmy za dar naszego powołania do wspólnoty Kościoła. **Zapraszamy na Mszę Świętą o godz. 18.00, podczas której odmówimy koronkę do Bożego Miłosierdzia.**

WAŻNE ROCZNICE DLA NASZEJ PARAFII

Rocznica poświęcenia naszej świątyni

24 września 1966 r. Ks. Arcybiskup Karol Wojtyła poświęcił naszą świątynię (*jeszcze w stanie surowym*), zbudowaną jako wotum za Tysiąclecie Chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie.

XXI Rocznica Koronacji Cudownego Obrazu

SAKRAMENT BIERZMOWANIA W PARAFII MACIERZYŃSTWA NMP ROK KATECHETYCZNY 2012/2013

Fakt udzielania się Trójjedynego Boga człowiekowi dla każdego wierzącego pozostaje wciąż niezwykle cenną tajemnicą i darem. Dokonuje się bowiem spotkanie Boga z człowiekiem, poprzez które stajemy się kimś innym. Sakrament bierzmowania jest wymownym znakiem owego spotkania. Oto umocnieni wszelkimi darami idziemy w życie głosić Ewangelię, aby wszystkie narody poznały moc i wielkość Chrystusowej nauki. Jednakże każdy, kto zetknął się z młodymi ludźmi (przede wszystkim podczas szkolnej katechezy) wie doskonale, że słowa powyższe brzmią zbyt "pobożnie", a jeszcze lepiej jest powiedzieć – zbyt "górnolotnie".

Okres przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania przypada na czas trzyletniej nauki w gimnazjum. Jest to akurat czas dojrzewania fizycznego, emocjonalnego, uczuciowego. Młodzież w tym okresie wchodzi także w czas "buntu i niezgody" z tym, co mówią i czego od nich oczekują rodzice i nauczyciele. Zachwiane zostają normy, a to z tego względu, że w wielu wypadkach zostały zniszczone (wyśmiane) autorytety. Tym samym młodzi ludzie – pozostają jakby w sytuacji "zawieszenia" pomiędzy normami/zasadami podanymi przez rodziców, Kościół, a także częściowo przez szkołę oraz tymi normami/zasadami, które serwują mass media – szczególnie Internet, telewizja, publikacje. Odmiennym problemem jest wpływ środowiska, czyli tak zwana "ulica".

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania w ramach katechezy szkolnej ma swoje dobre i złe strony. Młodzież jednoczy się w klasie, jako w grupie, która poznaje samą siebie w aspekcie wiary w Chrystusa. Szkoła nabiera autorytetu, gdy jej uczniowie, pełni mocy Ducha, podejmują kolejne kroki – idą do szkoły średniej. W grupie nastolatków podejmowanie decyzji o wyborze Chrystusa i życia zgodnego z Ewangelią ma swoje specyficzne trudności.

Jest jednak wiele elementów ujemnych. Do jednych z nich należy rozluźnienie więzi ze wspólnotą parafialną; katecheza przybiera formę bardziej nauczania niż kształtowania postaw; różnorodność doświadczenia życia religijnego wśród młodzieży nie wpływa pozytywnie na identyfikowanie się z Kościołem. Bardziej dostrzec można ostry rys krytyki względem wiary, Kościoła niż zdecydowaną i systematycznie pogłębioną akceptacją przynależności do Chrystusa. Czy katecheza parafialna, w ramach której przygotowuje się gimnazjalistów do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania spełni te oczekiwania – trudno jest ocenić obecnie. Smak owoców poznaje się zawsze wtedy, gdy dojrzeją. Jednak, my wierzymy takiemu modelowi który wypracowaliśmy poprzez lata i pragniemy w nim uczestniczyć.

W tym roku jak i w ubiegłych, zapraszamy młodzież gimnazjalną naszej parafii na katechezę parafialną przygotowującą do Sakramentu Bierzmowania. W tym roku będziemy przygotowywać poprzez katechezę którą poprowadzą: kl. I i III gimnazjum ks. Katecheta Łukasz Michalczewski oraz kl. II gimnazjum pani Katechetka Renata Woźniak. **W tym miejscu pragniemy zaznaczyć, że decyzją Księży biskupów, bierzmowanie winno się przyjmować w swojej parafii, dlatego nie będziemy wydawać pozwoleń na bierzmowanie w innej parafii.**

Daty i terminy oraz wszelkie informacje na ten temat zostaną przekazane na pierwszym spotkaniu, tj. 14 IX 2012 r. Zapraszamy na nie wszystkich, młodzież oraz rodziców młodzieży pragnącej przygotowywać się do Sakramentu Bierzmowania. Program będzie następujący o godz. 17.40 – Koronka do Bożego Miłosierdzia prowadzona przez młodzież bierzmowaną w ubiegłym roku, godz. 18.00 Msza Święta z kazaniem na rozpoczęcie przygotowań, po Mszy Świętej konferencja i wręczenie materiałów młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania.

Serdecznie zapraszamy wszystkich i prosimy o poważne potraktowanie tej sprawy.

Jezu ufam Tobie…

Przeżyliśmy piękną, historyczną uroczystość – Nawiedzenie naszej parafii przez Jezusa Miłosiernego i przez relikwie św. Siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II. Taka uroczystość za naszego życia już się chyba nie powtórzy. Przez całą dobę (21 – 22 lipca) mieliśmy możliwość trwać na modlitwie i adoracji Jezusa w kopii cudownego obrazu z Łagiewnik. Obraz Pana Jezusa przybył do nas przed godz. 17.00 w dniu 21.07 – pożegnaliśmy Go w uroczystość odpustową – 22.07 tuż przed godz. 17.00.

Do tak wzniosłych chwil przygotowały nas Misje (renowacja Misji, które były przed rokiem). Przygotowywaliśmy się także modlitwą. Bardzo wielu parafian zaangażowało się w przygotowanie tej uroczystości, byśmy godnie przyjęli Pana Jezusa Miłosiernego.

Bardzo dziękuję za liczny udział w rekolekcjach, a także w czasie nawiedzenia. Niektórzy byli po kilka razy w kościele, by adorować Jezusa Miłosiernego.

Raz jeszcze bardzo dziękuję wszystkim, którzy ozdobili nasze sanktuarium i teren wokół niego, a także dojście do kościoła od granicy z Dobczycami. Bóg zapłać za zbudowanie bramy powitalnej na Czerwonej i którzy udekorowali drogę. Bóg zapłać wszystkim za przygotowanie wieńcy, za dekorację wokół kościoła. Bóg zapłać też siostrom Marii i Annie Półtorak, które bardzo chętnie i bezinteresownie kwiatami udekorowały kościół i jego otoczenie. Pewnie wszystkich nie zdołamy wymienić, ale dziękujemy za liczne uczestniczenie w rekolekcjach. W całym dekanacie mieliśmy najpiękniejsze dekoracje i najlepiej dotarliśmy do wiernych z informacjami o tych uroczystościach. Matczyne Królestwo, afisze i specjalnie wydrukowane foldery informowały bardzo dokładnie o poszczególnych punktach nawiedzenia.

Bóg zapłać orkiestrze, która w czasie tej doby aż trzy razy uświetniała nabożeństwa. Bóg zapłać całej asyście procesyjnej.

Bardzo serdecznie też dziękuję księdzu Łukaszowi za ofiarne zaangażowanie, za optymizm i poświęcenie.

Wszystkim tu wymienionym i niewymienionym bardzo serdecznie dziękujemy. Modlimy się, by Jezus Miłosierny wszystkim Wam hojnie wynagrodził. Bóg zapłać.

ks. Jan Cendrzak, proboszcz

Czcigodny Księże Dziekanie!

Błogosławiony Jan Paweł II pisał:
„Kapłan, w sposób szczególny powołany do świętości,
jest dla całego ludu chrześcijańskiego świadkiem miłości i radości Chrystusa.”
Dziękujemy Panu Jezusowi i Jego Matce za Księdza wierność Bożym natchnieniom. Ufając Bożemu Miłosierdziu, dzielnie wypełnia Ksiądz tak odpowiedzialne obowiązki: Kanonika i Proboszcza naszej parafii, Kustosza Sanktuarium Macierzyństwa Najświętszej Marii Panny oraz zabytkowego kościoła, Asystenta Akcji Katolickiej, redaktora „Matczynego Królestwa”…
Z serca gratulujemy tego zaufania, jakim Ksiądz został kolejny raz obdarzony w związku z wyborem na Dziekana naszego dekanatu.
Życzymy darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Najświętszej i świętego Jana Chrzciciela. Słowami świętego Pawła składamy Księdzu serdeczne życzenia:
„Bóg z tymi, którzy Go miłują współdziała we wszystkim dla ich dobra.”
Niechaj spełnia się Jego święta wola w Księdza życiu.
Szczęść Boże.

Akcja Katolicka

Chcę, mogę pomóc…

Przy pomocy Parafialnego Zespołu Caritas do naszych rodzin trafiły:

- tapczan jednoosobowy,
- tapczan dwuosobowy składany,
- buciki dziecięce,
- zjeżdżalnia,
- zabawki.

Darczyńcom Bóg zapłać.



Piesza Pielgrzymka Krakowska

Nowo przetarty w 1991 roku szlak pielgrzymi jest dziś już mocno przedeptany. Co roku bowiem wędrują nim nadal do Pani Jasnogórskiej pielgrzymi utworzonego wówczas „V Członu" Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej. Jest ich jednak znacznie mniej niż w tym pamiętnym 1991 roku. Pozostały tylko cztery grupy; gr. Nr 1 z Myślenic, gr. Nr 2 z Gdowa, gr. Nr 3 z Niepołomic i gr. Nr 4 z Mszany Dolnej. Razem wędruje około tysiąca pielgrzymów. Są to w większości ludzie młodzi. Pątnicy z Mszany Dolnej wyruszają na pielgrzymi szlak zawsze 3 sierpnia po porannych Mszach Świętych odprawionych w kościele św. Michała w Mszanie Dolnej. Z Myślenic pielgrzymi wyruszają 4 sierpnia po porannych Mszach Świętych odprawionych w kościołach św. Michała w Mszanie Dolnej i Narodzenia N.M.P. w Myślenicach. Uroczyste rozpoczęcie Pielgrzymki, Mszą Świętą celebrowaną przez księdza biskupa, ma miejsce w kościele parafialnym w Niepołomicach szóstego sierpnia. Dzień wcześniej, bo piątego sierpnia dołącza do pielgrzymujących grupa z Gdowa w tym roku mocno zasilona przez naszych parafian.

Pokazać dobro. Trzydzieści dwa lata pielgrzymowania to niewiele w historii świata, poszczególnych państw czy narodów, ale ogromnie dużo w historii poszczególnych ludzi – naszych pielgrzymów. Można w przybliżeniu policzyć ilu pątników przez te lata pielgrzymowało w ramach pieszej pielgrzymki krakowskiej. Można opisywać konkretne sytuacje, wielkie wydarzenia, które miały miejsce od słynnego Białego Marszu po dzień dzisiejszy. On pamięta o tych, którzy ofiarują swój trud pielgrzymi, trud w Jego intencji. W jednym z przemówień błogosławiony Jan Paweł II powiedział: „Wszystkim, którzy pielgrzymują na ziemi polskiej i wszędzie na całym świecie, życzę tej świadomości, tej wiary i nadziei, że życie ludzkie na ziemi ma cel. Ten cel jest już poza życiem doczesnym, jest w domu Ojca, do którego winniśmy dojść wszyscy. I o to się módlmy pielgrzymując".

Nasza Pielgrzymka Wspólnoty Piątej przechodzi do historii. Wszyscy dzięki opatrzności Bożej dotarli do celu. Nieśliśmy ze sobą doświadczenia codzienności i prośby od wielu naszych parafian. Czasem było trudno, czasem łatwiej. Często szukaliśmy zrozumienia dla naszych bolących nóg, lejącego się potu i niewyspanych oczu. Jednak zawsze gdy było trudno nasze serca wołały – to dla Ciebie Boże, wysłuchaj nas przez nasz trud – Maryjo Ty opiekuj się nami.

Czym jest pielgrzymka? W jednej z informacji przekazanej napisałem: Wspomnieć tu także warto o postawach ludzi, których pielgrzymi mijają i spotykają (np. w miejscach noclegów) podczas swej wędrówki. Ich wiara jest zdolna "przypomnieć" wędrowcom, kim są i czego się po nich należy spodziewać; nierzadko pobożność, ofiarność i gościnność nieznanych, obcych ludzi, na długo wpisuje się w pamięć pielgrzymującym, zawstydzając ich i wręcz „zmuszając" do dojrzałego przeżywania „rekolekcji w drodze". Rekolekcje w drodze to codzienna Msza, św., adoracja Najświętszego Sakramentu, konferencja, modlitwa. W czasie pielgrzymki jest także czas na rozrywkę. W pielgrzymce uczestniczy bardzo wielu ciekawych ludzi, którzy prezentują swój program w czasie pogodnych wieczorów. Są także zapraszani artyści, którzy poprzez prezentowanie swojej twórczości starają się przybliżyć drogę do Pana Boga. Więc trzeba zrobić wszystko, by jak najwięcej ludzi mogło się o tym dowiedzieć. Mało powiedziane dowiedzieć. Raczej uczestniczyć - przeżyć. Jak to zrobić? Uczy nas tego największy misjonarz naszych czasów - Jan Paweł II „Pierwszym „areopagiem" współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, „światową wioskę". Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych. Zgodnie ze słowami Papieża musimy uczyć się wykorzystywać wszystkie dostępne sposoby, by to dobro, pokazać jak największej grupie ludzi.

Na Jasną Górę pielgrzymi „Wspólnoty V" przybywają jedenastego sierpnia i wchodzą przed Obraz Matki Bożej wraz z pozostałymi pielgrzymami Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej. Wieczorem o godz. 19,00 uczestniczą we Mszy Świętej odprawianej na wałach jasnogórskich i tak kończą swoje pielgrzymowanie. Wielu już wówczas głośno wyraża gorące pragnienie, by móc znów za rok podjąć ten sam trud sześciu, siedmiu czy ośmiu dni pielgrzymowania potem spojrzeć w oczy Matki i powracać podobnie ubogaconym.

Dziękujemy dzisiaj wszystkim za pomoc w zorganizowaniu tych rekolekcji w drodze. Dziękuję ks. Proboszczowi naszej parafii za pomoc i życzliwość, naszym sponsorom i ludziom dobrej woli za to, że zawsze z życzliwością spojrzeli na pielgrzymkę. Niech Bóg Wam błogosławi.

Ks. Łukasz Michalczewski

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.czlonV.pl





Światowy fenomen

Piesze pielgrzymowanie na Jasną Górę wciąż pozostaje światowym fenomenem. Rocznie przybywa do Częstochowy ponad 300 dużych grup, a w nich ok. 250 tys. osób. Do słynnego w świecie sanktuarium wiedzie ponad 55 szlaków pątniczych, którymi przybywa rocznie ok. 350 pielgrzymek.

Historia pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę sięga początków istnienia klasztoru. Duże zorganizowane grupy przybywają tu od XV wieku. Pierwsza zorganizowana pielgrzymka piesza dotarła do sanktuarium w 1434 r., kiedy to po odrestaurowaniu Obrazu Matki Bożej zniszczonego po rabunkowym napadzie na klasztor, w uroczystej procesji przeniesiono ikonę z Krakowa do Częstochowy. Ruch pielgrzymkowy nie zamarł także w czasie II wojny światowej. Piesza Pielgrzymka Warszawska przyszła nawet podczas Powstania Warszawskiego.

Pielgrzymki piesze trwają najczęściej kilka lub kilkanaście dni. Są rekolekcjami w drodze. Słowo Boże i codzienny udział w Eucharystii związane z trudem pielgrzymowania ułatwiają odkrywanie w sobie zdolności do wymagającej ofiary miłości bliźniego. W ostatnim piętnastoleciu w pieszych pielgrzymkach uczestniczyło średnio ok. 250 tys. osób rocznie. Najwięcej pątników gromadzi obchodzona 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia NMP i 26 sierpnia, święto Matki Bożej Częstochowskiej. Największe grupy, liczące po ok. 10 tys. osób, przybywają z Warszawy, Radomia, Krakowa i Tarnowa.

Po wojnie liczba pieszych pątników, ze względu na uwarunkowania polityczne i społeczne, znacznie zmniejszyła się. Do połowy lat 70. piesze pielgrzymowanie ograniczało się jedynie do grup wyruszających z Warszawy i Łodzi. Z powodu różnych szykan inne pielgrzymki nie mogły się odbywać.

Od końca lat 70. obserwuje się zdecydowany rozwój ruchu pielgrzymkowego. Mimo wysiłku władz komunistycznych, lata osiemdziesiąte przyniosły gwałtowny wzrost zainteresowania pątniczymi szlakami do tego stopnia, że zaistniała konieczność tworzenia pielgrzymek regionalnych, zupełnie nowych lub wyodrębnionych z już istniejących (np. z Pielgrzymki Warszawskiej), by ich uczestnikom zagwarantować odpowiednią opiekę duchową i organizacyjną.

Jak podaje Antoni Jackowski w książce „Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce", o ile w roku 1961 na ogólną liczbę 4 mln osób nawiedzających Jasną Górę, pieszych pątników było 36 tys., to np. w roku 1982 na 5 mln przybywających do Częstochowy, było ich już 150 tys. Po przemianach w 1989 r. w 150 pielgrzymkach przyszło 300 tys. pieszych pątników.

Piesze pielgrzymowanie zwiększyło się gwałtownie wraz z wyborem kard. Karola Wojtyły na papieża. W dniach 4 - 6 czerwca 1979, kiedy to Jan Paweł II pierwszy raz odwiedzał Ojczyznę i Jasna Górę, wokół sanktuarium zgromadziło się około trzech i pół miliona pielgrzymów, z których spora część przyszła pieszo.

Ważny dla eklezjalnego wymiaru pielgrzymowania na Jasną Górę jest udział pątników z Europy i całego świata. Godnym uwagi zjawiskiem jest zwiększająca się od 1966 r. liczba pielgrzymów-obcokrajowców w pieszej pielgrzymce z Warszawy, która z każdym kolejnym rokiem coraz bardziej się „umiędzynaradawia" w 1978 r. uczestniczyło w niej 850 osób z 17 krajów, największą



grupę, około 450 osób stanowiła młodzież włoska. Od 1980 roku Włosi wędrują z trzech miast: Warszawy, Krakowa i Lublina. Niektóre z tych grup szczególnie "Communione a Liberatione" w oparciu o doświadczenia z jasnogórskiego ruchu pątniczego próbują organizować piesze pielgrzymki we własnym kraju, m.in. z Perugii do Loreto. Dla grup Niemców wędrujących razem z Polakami jest to okazja, by przełamując trudne relacje z przeszłości, wspólnie przeżywać chrześcijaństwo i budować dobre relacje na przyszłość.

Pielgrzymowanie dla uczestników pochodzących z krajów, gdzie pielgrzymki są niemożliwe, spełnia funkcję zastępczą i pozwala przeżyć radość z możliwości tego tak specyficznego manifestowania wiary. Nadto ma ona znaczenie ekumeniczne, bo stanowi środowisko modlitwy pielgrzymów różnych wyznań, konkretnie sprawdzanej wiary w prostej miłości bliźniego i jest okazją doświadczenia Kościoła powszechnego. Jak słusznie powiedział jeden z uczestników, ekumenizm nie jest tutaj programowany, ale sam się tworzy.

Pielgrzymki piesze trwają najczęściej kilka lub kilkanaście dni i stają się środowiskiem integralnej ewangelizacji, której pierwszym elementem jest dawanie świadectwa. Są rekolekcjami w drodze. Słowo Boże i codzienny udział w Eucharystii związane z trudem pielgrzymowania ułatwiają odkrywanie w sobie zdolności do wymagającej ofiary miłości bliźniego.

Średnio, jak podaje o. Zachariasz Jabłoński, paulin, w „Jasna Góra Bliska i daleka", w ostatnim piętnastoleciu, w pieszych pielgrzymkach uczestniczyło ok. 250 tys. osób rocznie, co stanowi około 6 proc. ogółu pątników jasnogórskich. Posługę duszpasterską pełni w tych pielgrzymkach ponad 2 tys. kapłanów, wspomaganych przez 2,5 tys. kleryków, ponad pół tysiąca sióstr zakonnych i liczne zespoły świeckich animatorów.

Na Jasną Górę wiedzie ponad 55 szlaków pielgrzymkowych, liczących ponad 100 kilometrów. W sumie liczą one ponad 15 tys. kilometrów. Najdłuższe trasy pokonują pielgrzymi z Pomorza zachodniego i z Warmii – 500-600 kilometrów. Większość pielgrzymek diecezjalnych wędruje zróżnicowanymi trasami, w grupach lub tzw. członach, w Częstochowie łącząc się w jedną pielgrzymkę.

Najwięcej pątników gromadzi obchodzona 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia NMP i 26 sierpnia, święto Matki Bożej Częstochowskiej. Największe grupy, liczące ok. 10 tys. osób, przybywają z Warszawy, Radomia, Krakowa i Tarnowa.

Statystyki wykazują co prawda spadek liczby pieszych pielgrzymów, ale nie jest ich mniej, jeśli przeliczymy to na

wciąż malejącą, ze względów demograficznych i fale emigracyjne, liczbę mieszkańców Polski.

Badania socjologiczne pokazują, że pielgrzymki są bardzo istotnym elementem polskiej pobożności. Zdecydowana większość ludzi chodzących systematycznie do kościoła choć raz była na pieszej pielgrzymce, do któregoś z licznych w naszym kraju sanktuariów maryjnych.

Z badań przeprowadzonych przed kilku laty na zlecenie „Niedzieli" wynika, że co trzeci respondent deklaruje, że pielgrzymuje często, ponad połowa, że czasami, a tylko 14,3 proc. ankietowanych nie pielgrzymuje wcale.

Pielgrzymki są naszym narodowym fenomenem, który obejmuje cały kraj - od Bałtyku do Tatr. Choć nie ma w tym nic z uroków wypoczynku na zagranicznych plażach, święte wędrowanie nie traci na popularności.

Na kartach historii

Polskie żywe torpedy

Z okazji kolejnej rocznicy napaści wojsk hitlerowskich na ziemie polskie we wrześniu 1939 roku pragnę przypomnieć mało znane fakty z historii II wojny światowej.

Otóż, gdy wiosną roku 1939 atmosfera wojny unosiła się w powietrzu, w wielu Polakach obudziły się obojętne im dotąd uczucia patriotyczne. Podczas jednej z dyskusji, trzech młodych mężczyzn postanowiło wystosować list otwarty, w którym zadeklarują najwyższą ofiarę – własne życie dla ocalenia Ojczyzny. Byli to Stanisław Bożyczko oraz Edward i Leon Lutostańscy. W dniu 6 maja w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym", ukazał się ich list skierowany do redakcji, w którym napisali (pisownia oryginalna): „Prosimy umieścić nasz list otwarty w Swojem piśmie, ponieważ chcemy dać swoją odpowiedź Hitlerowi na jego żądania. Otóż ja i moi dwaj szwagrowie wzywamy wszystkich tych Polaków, co chcą niezwłocznie oddać życie za Ojczyznę, jednak nie w szeregach armii razem ze wszystkimi, lecz w charakterze >żywych torped< z łodzi podwodnych, żywych bomb z samolotów, w charakterze żywych min przeciw pancernych i przeciw czołgowych. Każda zmarnowana torpeda, bomba i mina kosztuje dużo pieniędzy, których nadmiaru nie mamy. Każdy okręt nieprzyjacielski, czołg, pancerka, może i tak kosztować życie kilkunastu żołnierzy, zaś jeden człowiek zdecydowany może oddać tylko jedno swoje życie, jako żywy pocisk, czy w torpedzie bombowca, czy minie. Człowiek w torpedzie zawsze znajdzie ten cel, w który zechce trafić i ten samem zaoszczędzi życie innym żołnierzom, zniszczy zaś wielu wrogów."

Wkrótce po opublikowaniu tego listu do redakcji wielu innych gazet, a także rozgłośni radiowych napłynęło wiele podobnych listów od ludzi młodych. Media przekazywały te listy do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Do dziś w archiwach wojskowych zachowało się ok. 3 tysięcy zgłoszeń, w tym ponad 150 od kobiet. Wśród tych deklaracji były też zgłoszenia Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Były też deklaracje ludzi starszych. Chęć wstąpienia do „batalionu śmierci"zgłosił też emerytowany dyrektor lwowskiego okręgu kolei państwowej. W swoim liście uzasadniał to w sposób następujący: „[...] Pragnę i ja zasilić swą osobą kadry tych, wydawało by się na pozór szaleńców, lecz decyzji swojej nie opieram na młodzieńczym zapale, tylko na trzeźwym rozumowaniu. Jako mężczyzna 60-letni nie jestem zdolny do odbywania długotrwałych marszów z karabinem, ale mógłbym skutecznie obsługiwać torpedę i w ten sposób oszczędzić choćby jedno młode życie".

Chociaż oficjalnie poborem do „Żywych Torped" zajmowała się Marynarka Wojenna, to jednak ich szkoleniem zajmowały się różne formacje wojskowe. W czerwcu 1939 roku w Sanoku został utworzony 100 - osobowy Samodzielny Batalion Szturmowy nazywany batalionem śmierci, który we wrześniu przeprowadził udaną akcję w okolicach Bogumina. Żołnierze, którzy nie zginęli lub nie zostali wzięci do niewoli dołączyli do szeregów Armii Krajowej. Podobny batalion powstał także w Warszawie. Żołnierze tego batalionu uczestniczyli w wielu kluczowych operacjach na zapleczu wojsk niemieckich nacierających na Warszawę. Do ich zadań należało przerywanie łączności, ataki na kolumny samochodowe, a także podkładanie ładunków wybuchowych pod stanowiska ogniowe nieprzyjaciela. Do udziału w tych akcjach zgłosiło się blisko 1000 ochotników, wielu z nich poległo.

To spontaniczne powstanie grupy polskich „kamikaze" było dużym zaskoczeniem dla armii, która nie wiedziała jak ich dobrze wykorzystać. W rezultacie wielu z nich walczyło dzielnie ale krótko, szybko dostawali się do niewoli. Niemcy dowiedziawszy się o powstaniu polskich „brygad śmierci" zaangażowali do tropienia i zwalczania ich Abwehrę oraz Gestapo. Schwytanych karano bardzo surowo, głównie okrutną śmiercią.

„Żywe Torpedy" to jednak nie pierwszy przykład tak dozgonnego oddania Ojczyźnie. W 1863 roku, tuż po wybuchu powstania styczniowego, powołano do życia specjalny oddział wojskowy Żuawów śmierci. Ochotnicy, którzy wstępowali w ich szeregi przysięgali, że podczas walki nie cofną się ani się nie poddadzą. Deklarowali, że albo zwyciężą albo zginą. Charakteryzowało ich czarne umundurowanie oraz czarna chorągiew z białym krzyżem i widniejącym na niej napisem: „W imię Boże – rok 1863".

Opr.: S.D.

(*Na podstawie „W drodze"*)



Po śladach Świętych

ŚW. HIERONIM

Doktor Kościoła



Św. Hieronim urodził się około roku 345 w miasteczku Strydom położonym na pograniczu Dalmacji starożytnej Panonii (obecna Chorwacja). Rodzice jego byli ludźmi zamożnymi i głęboko wierzącymi. Ojciec wcześnie wysłał młodego Hieronima na dalsze nauki do Rzymu – do słynnej wówczas szkoły gramatyki i retoryki. Kształcił się pod kierunkiem mistrzów poezji i prozy – między innymi słynnego nauczyciela Aureliusza Donatusa, który, można powiedzieć nieświadomie, przygotował go do całkowitego oddania się służbie Słowa Bożego. Hieronim chrzest przyjął w Rzymie z rąk papieża Liberiusza jako już dorosły człowiek, taki bowiem wtedy był zwyczaj, że chrzest przyjmowali ludzie w pełni już świadomi wyboru drogi życiowej. Po zakończeniu nauk został wysłany przez rodzinę do Trewiru na dwór cesarza Walentyniana, gdzie miał się oddać karierze urzędniczej. Na dworze cesarskim był jednak krótko, bowiem poczuł w sobie wezwanie do życia zakonnego. Udał się zatem do Akwilei, gdzie biskup Walerian zgromadził wokół siebie grupę gorliwych kapłanów i uczonych chrześcijańskich. Kiedy jednak grono to uległo po pewnym czasie rozproszeniu, Hieronim wyruszył do Ziemi Świętej. Po drodze, dla nabrania sił zatrzymał się u swego przyjaciela w Antiochii. Hieronim spragniony wiedzy nauczył się greki, co pozwoliło mu przetłumaczyć Nowy Testament. Dzięki znajomości z nawróconym Żydem opanował też język hebrajski. Z Antiochii udał się na pustynię syryjską, doznał tam wielu przeżyć wewnętrznych. Po dwóch latach samotności, wyczerpany surowym trybem życia powrócił do Antiochii. W Antiochii w roku 377 został wyświęcony na kapłana. Następnie wyruszył z powrotem do Europy i zatrzymał się w Rzymie, gdzie uczestniczył w synodzie. W Rzymie stał się powiernikiem i sekretarzem papieża św. Damazego, z którego polecenia pracował nad poprawieniem łacińskiego przekładu Nowego Testamentu i psalmów. Objął też kierownictwo duchowe wielu znakomitych Rzymianek, które wtajemniczał w lekturę Biblii. Po śmierci papieża, Hieronim udał się ponownie do Ziemi Świętej i zamieszkał w Betlejem. W Betlejem św. Hieronim rozpoczął przekład Starego Testamentu, a także kierował małą społecznością mniszą i zgromadzeniem zakonnic. Dokonał też przekładu wielu innych pism, był też autorem licznych komentarzy do ksiąg Starego i Nowego Testamentu.

Św. Hieronim zmarł w Betlejem 30 września 419 roku i tam został pochowany. Później jego relikwie przeniesiono do Rzymu do bazyliki Santa Maria Maggiore. Uważany jest za patrona tłumaczy. Kościół czci jego pamięć w dniu 30 września.

Opr.: S.D.

Rozważania Jana Pawła II

Zawsze radość

Jakże wielu ludzi nigdy nie poznało... radości. Oni doświadczyli tylko pustkę i wkroczyli na ścieżki rozpaczy. Oni „w mroku i cieniu śmierci mieszkają" (Łk 1, 79).

Nie musimy ich szukać na dalekich krańcach ziemi. Żyją w naszym sąsiedztwie, chodzą po tych samych co my ulicach, a nawet są członkami naszych rodzin. Żyją bez prawdziwej radości, ponieważ nie mają nadziei.

Żyją bez nadziei, ponieważ nigdy nie słyszeli o Dobrej Nowinie Jezusa Chrystusa. Nigdy nie spotkali brata czy siostry, którzy dotknęliby ich życie miłością Jezusa i wywiedli z beznadziejności.

Musimy podejść do nich jako apostołowie nadziei. Musimy zanieść im poczucie prawdziwej radości, ukazać nasze zaangażowanie na rzecz społeczeństwa i państwa, aby odczuli nasz szacunek i naszą miłość.

Zachęcam więc was, bądźcie mężczyznami i kobietami głębokiej i żywej wiary. Bądźcie heroldami nadziei, apostołami radości i sprawiedliwości. Pozwólcie, by Dobra Nowina promieniowała z waszych serc. Niech pokój, który roznosicie, na zawsze pozostanie w waszych duszach. Moi drodzy Bracia i Siostry: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się (Flp 4, 4).

Jan Paweł II

"Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku"

Rocznica objawień w Gietrzwałdzie

Sanktuarium w Giełtrzwałdzie obchodzi w tym roku 125-lecie objawień Matki Bożej – jedynych w Polsce objawień, które uzyskały aprobatę kościelną. Słowa Maryi nadal są wezwaniem do troski o zachowanie polskiego ducha w myśleniu i działaniu, polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej – napisał Jan Paweł II w liście z okazji rocznicy tych wydarzeń.

W rocznicę pierwszego objawienia w Gietrzwałdzie metropolita warmiński abp Edmund Piszcz 27 czerwca przewodniczył Mszy św. na rozpoczęcie obchodów jubileuszowych. W specjalnym liście przysłanym na tę uroczystość Jan Paweł II zwrócił uwagę na stałą aktualność orędzia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w zmieniającej się rzeczywistości naszego kraju. „W dobie otwarcia na świat, które tak wiele znaczy dla ludzkiej wolności, słowa Maryi nadal są wezwaniem do troski o zachowanie polskiego ducha w myśleniu i działaniu, polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej" – napisał Ojciec Święty.

Matka Boża ukazywała się od 27 czerwca do 16 września 1877 roku dwóm polskim dziewczynkom: 13-letniej Justynie Szafryńskiej i 11-letniej Barbarze Samulowskiej. Maryja przychodziła w czasie, gdy dzieci odmawiały różaniec. Przedstawiła się jako Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta. W swoim orędziu wielokrotnie wzywała do codziennej modlitwy różańcowej. Począwszy od pierwszego objawienia do Gietrzwałdu, pomimo restrykcji władz, zaczęły napływać tysiące pielgrzymów ze wszystkich ziem polskich. W uroczystościach zaplanowanych na 7-8 września wezmą udział przedstawiciele Episkopatu Polski, a także legat papieski - abp Stephen Fumio Hanao - przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych.

NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA BOLESNA

Zapewne każdy z nas pamięta ewangeliczny zapis proroctwa starca Symeona, który słowami: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją dusze miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu" (Łk 2, 34-35), ukazał, pod natchnieniem Ducha Świętego, Dzieciątko Jezus jako Zbawiciela „wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego" i zarazem – Jego zbawcze cierpienie oraz cierpienie Jego Matki.

Maryja, wypowiadając swoje fiat, wiedziała, że będzie cierpieć, uczestnicząc w zbawczym dziele Pana Jezusa. Kościół, wśród wielu tytułów Matki Bożej, nazywa Ją także Matką Bożą Bolesną. Święto, które obchodzimy 15 września czci Matkę Bożą właśnie jako Bolesną i Królową Męczenników. Zostało ono wprowadzone przez zakon serwitów, a papież Pius VII rozszerzył je na cały Kościół w 1814 r.

Święto Matki Bożej Bolesnej łączy się bezpośrednio z uroczystością Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września). Maryja, tak czczona na polskiej ziemi, jest dla nas Polaków nie tylko Królową, ale w szerszym znaczeniu – Pośredniczką, Orędowniczką i Pocieszycielką. Ukazuje nam wzór bezgranicznego oddania i cierpienia bez jakiegokolwiek głosu sprzeciwu.

Od XIV w. w Kościele często pojawiał się motyw siedmiu boleści Maryi:

1. Proroctwo Symeona (Łk 2, 34-35),
2. Ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13-14),
3. Zgubienie Pana Jezusa (Łk 2, 43-45),
4. Spotkanie z Jezusem na Drodze Krzyżowej,
5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa (Mt 27, 32-50; Mk 15, 20-37; Łk 23,26-46; J 19, 17-30),
6. Zdjęcie Pana Jezusa z krzyża (Mk 15, 42-47; Łk 23, 50-54; J 19, 38-42),
7. Złożenie Pana Jezusa do grobu (Mt 27, 57-61; Mk 15, 42-47; Łk 23, 50-54; J 19, 38-42).

Sięgnijmy po Pismo Święte i czytając opisy „siedmiu boleści Maryi" starajmy się wczuć w cierpienia Bożej Matki i odnaleźć Jej rolę w historii zbawienia.

Maryja – nasza Matka i Królowa – ukazując się w wielu miejscach świata, zawsze przekazywała nam orędzia, których spełnienie zapewnia „wyprostowanie" naszych dróg do nieba. Takim podstawowym nakazem jest modlitwa, a zwłaszcza modlitwa różańcowa. Jest ona cudownym orężem w walce ze złem, kształtuje naszą wiarę i zapewnia orędownictwo i wstawiennictwo NMP, teraz a szczególnie w godzinie śmierci.

W sztuce sakralnej, Matka Boża Bolesna ukazywana jest zwłaszcza pod krzyżem lub trzymając ciało Swego Syna na kolanach (Pieta). Często postać Maryi przeszywają miecze boleści. Obrazy te w sposób symboliczny przekazują nam w artystycznej formie ogrom cierpienia Matki Bożej. Są to zazwyczaj arcydzieła, nie tylko z uwagi na wartość artystyczną, ale przede wszystkim ze względu na przekazywane wartości duchowe. Jednym z takich arcydzieł malarskich jest m.in. obraz Smętnej Dobrodziejki w bazylice Ojców Franciszkanów w Krakowie. Przed tym obrazem bardzo często modlił się Ojciec Święty Bł. Jan Paweł II, będąc arcybiskupem krakowskim.

Od XI wieku znane są godzinki do MB Bolesnej. W 1595 r. założono przy kościele Franciszkanów w Krakowie bractwo Matki Bożej Bolesnej. Należeli do niego królowie Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz, biskupi i wielu magnatów.

W muzyce, wiekopomnym dziełem jest „Stabat Mater" Karola Szymanowskiego.

Zakończmy te krótkie przypomnienia pięknymi słowami wiersza Teofila Lenartowicza „Stabat Mater":

„Wiatr w przelocie skonał chyżym,
Przeniknęła ziemię groza.
Krzyż na skale, a pod krzyżem
Stabat Mater Dolorosa.

Żadnych słów i żadnych głosów,
Krew z korony bożej spływa;
Wobec Boga i niebiosów
Stała Matka Boleściwa.

Na konania patrząc bóle,
Rany, pręgi od powroza,
Na łzy oczu, cierń na czole,
Stabat Mater Dolorosa.

Konająca od współmęki,
Przyjmująca śmierć za żywa,
Cierń i gwoździe bożej ręki,
Stała Matka Boleściwa.

Jak świat wielki opuszczona,
Gdy ją zdjęła życia zgroza.
Przerażona, że Bóg kona,
Stabat Mater Dolorosa.

Z wysokości więc boleści.
Która ludzkie gładzi grzechy,
Na jęk trwogi, żal niewieści,
Jeszcze promień spadł pociechy:

- Nie zostawię Cię sierotą.
Ukochana do ostatka,
O, Niewiasto, Syn Twój oto!
Janie, oto twoja Matka! –

O, pociecho, jakżeś sroga!
O, radości z sercem sprzeczne!
Za człowieka oddać Boga,
Za doczesne oddać wieczne..

O Maryjo, nie gardź nami,
Patrząc na łzę, co nam ścieka,
Że częstokroć mniej kochamy
Stwórcę Boga, niż człowieka.

Oczyść nas Twej szaty płótnem,
Jednym wiewem złotej poły,
Niech się kocham w życiu smutnym
I w wieczności Twej wesołej!

A w dzień zgonu - Bolejąca –
Nim do wiecznych zejdę mroków,
Niech mi żal nie będzie słońca,
I powietrza, i obłoków."

AS



JEZU, UFAM TOBIE?
Peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego w naszej parafii



Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Dz 327

W dniach 20-21 lipca przeżywaliśmy w naszej wspólnocie parafialnej piękny czas łaski, nawiedzenia obrazu Jezusa miłosiernego oraz relikwii Apostołów Bożego miłosierdzia: bł. Jana Pawła II i św. siostry Faustyny. Bóg, który jest miłosierny wezwał nas do nawrócenia i poprawy. Pomimo iż codziennie słyszy się „Nie mam czasu", mija się zagonionych ludzi, wielu z nas znalazło czas, ażeby wyciszyć swoje myśli i serce na działanie miłosiernej miłości Boga i wpatrując się w miłosierne oczy Jezusa prosiło w intencjach własnego życia, życia rodzinnego, parafialnego oraz ojczyzny. Pełni nadziei i ufności powierzając swoje troski w modlitwach indywidualnych oraz wspólnotowych zawierzyliśmy Jezusowi naszą drogę, aby nas poprowadził, dodał siły, byśmy szli za Nim każdego dnia i w każdej sytuacji, a źródłem miłosierdzia obierając sobie sakrament pokuty i eucharystii, bo dzięki nim Chrystus przychodzi do nas, aby nas przemieniać. Potrzeba abyśmy szli drogą miłosierdzia wśród ludzi, długą drogą ku miłości i aby rozkwitała w nas radość z życia, dziękując Bogu za każdy przeżyty dzień.

Czas długo przez nas wszystkich oczekiwany... czas ufnej modlitwy i zawierzenia…czas łaski i Bożego miłosierdzia… Czas peregrynacji...

To był szczególny czas. To sam Jezus Miłosierny nawiedził naszą parafię, by pochylić się nad nami grzesznymi, dotknąć swą łaską każdego z nas, by uleczyć nasze słabości, przezwyciężyć wszelkie zło, by przywrócić wiarę i nadzieję tam gdzie jej brak, byśmy mogli doświadczyć tej miłosiernej miłości, której wszyscy tak bardzo potrzebujemy.

Dziś przychodzi czas na refleksję, czas by postawić sobie konkretne pytania, jak każdy z nas osobiście i we wspólnocie parafialnej przygotował się do tej uroczystości…Czy podjąłem wysiłek, by uczęszczać na misje święte… czy skorzystałem z sakramentu pojednania…czy należycie „oczyściłem" moje serce i przygotowałem się duchowo, by z radością oczekiwać na to szczególne spotkanie z Bogiem. Przychodzi również czas, by zadać sobie pytanie, jakie było moje zaangażowanie, by zewnętrznie przygotować się na przyjęcie Jezusa Miłosiernego…Czy w ogóle zrodziła się we mnie radość oczekiwania Boga i chęć przyjęcia Boga, który sam „proponuje" spotkanie ze mną i pragnie „odwiedzić" mnie w mojej wspólnocie parafialnej, w moim życiu, w moim sercu, który wreszcie pragnie dotknąć i uleczyć tego wszystkiego, z czym sobie nie radzę, w co upadam i w co popadam, i z czego nie chcę się podnieść.































I wreszcie czas na najważniejsze i dla wielu z nas najtrudniejsze pytanie: czy przyszedłem na spotkanie z Jezusem Miłosiernym, czy może zlekceważyłem je i przeszedłem obojętnie wobec łaski, która dla mnie i z myślą o mnie była przeznaczona od Boga…czy skorzystałem z tego czasu łaski, czy może go zmarnowałem…Każdy z nas musi znaleźć czas by zastanowić się nad sobą i odpowiedzieć sobie na te jakże ważne pytania, gdyż sam Pan Jezus z miłością i troską mówi każdemu z nas:

Póki czas, niech uciekają do źródła miłosierdzia mojego, niech korzystają z krwi i wody, która dla niech wytrysła. Dz 848

Każdy z nas z chwilą nawiedzenia obrazu Jezusa Miłosiernego, jak również podczas trwania na modlitwie przed tym wizerunkiem, jak i w czasie pożegnania z pewnością w głębi duszy zastanawiał się, co ma w sobie ten obraz, to spojrzenie Jezusa, że u wielu z nas pojawiały się łzy, radosne łzy, że jest ktoś, kto rozumie, pociesza, przynosi ulgę, wskazuje drogę i rozwiązanie spraw po ludzku nie do rozwiązania. Sam Pan Jezus mówił: *Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej. Dz 313* i w ciszy serca dał się niejednemu z nas usłyszeć: *Spojrzenie moje z tego obrazu jest takie jako spojrzenie z krzyża. Dz 326*

Każdy z nas także bardzo dziękował Bogu za „obecność" podczas peregrynacji relikwii św. siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II. Z jakże wielką wiarą i ufnością wielu z nas ucałowało te święte relikwie i długie chwile w modlitewnym zatopieniu spędzało tak blisko tych świętych i umiłowanych orędowników, dziękując za tak wiele otrzymanych darów i powierzając tyle trudnych spraw. Niewątpliwie było to ogromne świadectwo wiary w świętych obcowanie.

Ten szczególny czas Peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego w naszej parafii, kiedy nieustannie czuwaliśmy na modlitwie, by uczcić Boże miłosierdzie i wypraszać je dla całej naszej parafii, był jakby żywą Nowenną do Miłosierdzia Bożego, poprzez odprawianie której Pan Jezus pragnął by sprowadzać dusze do zdroju Jego miłosierdzia. Bez wątpienia ta doba naszego czuwania: eucharystie, adoracje i modlitwy uwielbienia poszczególnych wiosek i grup modlitewnych, modlitwy indywidualne oraz modlitwy i nabożeństwa całej wspólnoty parafialnej to było spełnienie tego pragnienia Pana Jezusa. Gdyż podczas tej dziewięciodniowej nowenny Pan Jezus nakazał siostrze Faustynie, by poprzez jej odprawianie sprowadzała do zdroju Jego miłosierdzia ludzkość całą a szczególnie: wszystkich grzeszników; dusze kapłańskie i zakonne; dusze pobożne i wierne; pogan i tych, którzy Go jeszcze nie znają, dusze heretyków i odszczepieńców, dusze ciche i pokorne i dusze małych dzieci; dusze, które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Jego; dusze, które są więzieniu czyśćcowym oraz dusze oziębłe. Wiele z tych wyżej wymienionych dusz, które tak bardzo są drogie i bliskie Jezusowi Miłosiernemu zapewne zgromadziło się w naszej parafii podczas tej doby czuwania, wiele z tych wyróżnionych dusz przez Pana Jezusa – otoczyliśmy wówczas naszą modlitwą. Nie przypadkowo modlili się kapłani rodacy, modliły się dzieci, grupy modlitewne; polecaliśmy także Bożemu miłosierdziu tych wszystkich z naszej parafii, którzy odeszli od Boga, popadli w różne zniewolenia i nałogi, tych wszystkich, których pośród nas nie było z własnego wyboru. Nie przypadkowo – bo sam Jezus Miłosierny chciał wypełnić tę Nowennę Miłosierdzia w naszej parafii, nauczyć nas wspólnej modlitwy i wypraszania Bożego miłosierdzia za siebie nawzajem, by nam pobłogosławić, byśmy zaczerpnęli sił i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebujemy na trudy życia, a szczególnie w godzinie śmierci.

Nie zmarnujmy tych łask, gdyż Jezus mówi:

Łaska moja nie ginie; jeżeli dusza, dla której jest przeznaczona, nie przyjmuje, to bierze ją inna dusza. Dz 1017

„Modlitwa – spotkanie z Przyjacielem…" (cz. 1)

„Szukam przyjaciela, co mi rękę poda.
Szukam przyjaciela, kiedy przyjdzie bieda.
On mi powie: „Wstań, drogę znam, weź serce moje.
Niech zapłonie w ciemną noc…"

Do słów znanej przed laty piosenki nawiązuję dzieląc się przeżyciami z rekolekcji u Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus na czerneńskiej Górze Karmel.

Ten błogosławiony czas rozpoczął się Mszą Świętą w święto Przemienienia Pańskiego. Dobrze, jeśli możemy przyjąć Boże zaproszenie do takich miejsc, o których za świętym Piotrem powiemy: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy." Naszymi przewodnikami byli święci Karmelu m. in.: Teresy – Wielka i Mała, Jan od Krzyża, błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej. Każdy dzień był otoczony ponadto wstawiennictwem również innych osób, które zrealizowały na ziemi Boże powołanie do świętości.

7 sierpnia – świętego Alberta z Trapanii. Od XIII wieku daje przykład czystości, modlitwy i umiłowania Najświętszej Marii Panny.

To wielka łaska traktować modlitwę podobnie jak święci Karmelu: jako spotkanie z Tym, o którym wiemy, że nas kocha, a więc zna, rozumie, nie krzywdzi, jest wierny. Pan Bóg tęskni za człowiekiem, za modlitwą, która jest spotkaniem i rozmową. Warto się zastanowić, czy moja obecność jest tylko fizyczna, czy również z otwartym sercem i umysłem przychodzę do Niego. Stwórca chce, abyśmy Go zauważali – żyli w Jego obecności, także wśród prozaicznych czynności. Zwracali uwagę na Kogoś, Kto jest przy nas i w nas.

Pracę łączyli z zaufaniem, zaangażowanie z zawierzeniem, a resztę zostawiali Panu Bogu, bo dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych. Życie w miłości i prawdzie może stawać się nieustającą modlitwą. Warto się zastanowić, w jakich sytuacjach przestaje nią być. Wybór: chcę kochać będzie widoczny w każdej chwili życia. Serce zacznie się zmieniać szczególnie wtedy, gdy każdą spowiedź świętą będziemy przeżywać jako ostatnią, jako to szczególne przygotowanie na spotkanie z Przyjacielem za progiem dobrej śmierci.

Dzięki rozważaniom ojca Pawła odkrywaliśmy także tajemnice 9 błogosławieństw. Świętych zasmucało popełnienie grzechu, gdyż przeżywali życie jako spotkanie z Bogiem, z Najlepszym Przyjacielem. Błogosławieni dostrzegają, że ranią i krzywdzą. Chcą żyć w prawdzie. Są otwarci na duchowe i materialne potrzeby drugiego człowieka, aby czuł się kochany. Oddają Panu Bogu to, co ich zraniło. Wybaczają, bo On wybacza zawsze. Wprowadzają pokój do serca bliźniego zarówno słowem, jak i spojrzeniem, gestem.

Pan Bóg daje nam Siebie, abyśmy potrafili dobrze żyć – już nie może dać więcej. Jakby 9 błogosławieństwo słyszymy w czasie Mszy Świętej: „…Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka.” Potrzeba naszej współpracy, aby działy się cuda w naszym życiu.

W kaplicy świętego Jana od Krzyża

Święty Janie,
przychodzę z wielkim błaganiem
o zachowanie od grzechów.
Chcę żyć w Bożej obecności,
z czystym sercem wędrować do bram wieczności.
Ufam, że wyprosisz u Boga te dary.
Połączysz z krzyżem Chrystusa moje małe ofiary.

(*Wspomnienia opracowane na podstawie konferencji ojca Pawła w czasie rekolekcji w Czernej*).

B.S.

Ludzie Kościoła

Błogosławiony Ojciec Jan Beyzym SJ

Samarytanin Madagaskaru



Jan Beyzym urodził się 15 maja 1850 roku w Beyzymach Wielkich na Wołyniu. Był najstarszym synem z pięciorga dzieci Jana, właściciela dóbr w Onackowcach, i Olgi z hrabiów Stadnickich. Po upadku Powstania Styczniowego jego ojciec został zaocznie skazany na karę śmierci, zaś należący do Beyzymów dwór w Onackowcach spalili Kozacy. Matka razem z dziećmi przeniosła się do Kijowa, tam Jan w roku 1871 ukończył gimnazjum. W 1872 roku przedostał się do Galicji, gdzie wstąpił do nowicjatu OO. Jezuitów w Starej Wsi. W kolegium starowiejskim odbył studia humanistyczne i filozoficzne, a w Krakowie studia teologiczne. Święcenia kapłańskie przyjął w lipcu 1881 roku w Krakowie z rąk biskupa Albina Dunajewskiego. Przez wiele lat był wychowawcą i opiekunem młodzieży w Kolegiach Towarzystwa Jezusowego w Tarnopolu i Chyrowie. W wieku 48 lat podjął decyzję o wyjeździe na misje. W prośbie do generała zakonu jezuitów napisał między innymi tak: „*Rozpalony pragnieniem leczenia trędowatych, proszę usilnie Najprzewielebniejszego Ojca Generała o łaskawe skierowanie mnie do jakiegoś domu misyjnego, gdzie mógłbym służyć tym najbiedniejszym ludziom, dopóki będzie się to Bogu podobało. Wiem bardzo dobrze, co to jest trąd i na co muszę być przygotowany; to wszystko jednak mnie nie odstrasza, przeciwnie, pociąga, ponieważ dzięki takiej służbie łatwiej będę mógł wynagrodzić za swe grzechy*.” Uzyskawszy zgodę przełożonych udał się na Madagaskar, gdzie wszystkie swoje siły i serce oddał na służbę opuszczonym, głodnym i chorym na trąd, wśród których zamieszkał. Można śmiało powiedzieć, że był prekursorem współczesnej opieki nad trędowatymi. Z ofiar otrzymanych od rodaków z kraju i z emigracji wybudował w 1911 roku w Maranie szpital dla 150 chorych na trąd. W kaplicy szpitalnej umieścił kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Do dzisiaj chorzy Malgasze otaczają wielką czcią Maryję z Jasnej Góry. Szpital istnieje do dziś i nosi imię Matki Boskiej Częstochowskiej. Ojciec Jan Beyzym zmarł 2 października 1912 roku na Madagaskarze wyczerpany pracą ponad siły. Śmierć nie pozwoliła ojcu Beyzymowi na realizację innego cichego pragnienia – wyjazdu do Rosji na Sachalin do pracy misyjnej wśród katorżników. Przez współczesnych mu nazwany był polskim samarytaninem, lub samarytaninem Madagaskaru.

Jak pamiętamy, beatyfikacji o. Jana Beyzyma dokonał Jan Paweł II 18 sierpnia 2002 roku na krakowskich Błoniach, podczas swej ostatniej pielgrzymki do Polski. Wtedy na zakończenie swojej homilii Ojciec Święty powiedział: „*Dobroczynna działalność błogosławionego Jana Beyzyma była wpisana w jego podstawową misję: niesienie Ewangelii tym, którzy jej nie znają. Oto największy dar: dar miłosierdzia – prowadzić ludzi do Chrystusa, pozwolić im poznać i zakosztować Jego miłości. Proszę was zatem, módlcie się, aby w Kościele w Polsce rodziły się coraz liczniejsze powołania misyjne. W duchu miłosierdzia nieustannie wspierajcie misjonarzy pomocą i modlitwą*.”

S.D.

Medalik Św. Benedykta

i łaski otrzymane dzięki medalikowi





Św. Benedykt żył w latach 480-547. Urodził się w Nursji, małym miasteczku w Umbrii. Prowadził życie pustelnicze. Benedykt znany jest jako założyciel Zakonu Benedyktyńskiego i autor jego znanej reguły, będącej mistrzowskim przykładem równowagi i mądrości. Św. Benedykt miał w swym życiu wielkie nabożeństwo do krzyża świętego jako znaku zbawczej miłości Jezusa Chrystusa. W XVII w. ustalił się ikonograficzny typ medalika z wizerunkiem Św. Benedykta na jednej stronie i krzyża z literami na odwrocie. Łaski duchowe i doczesne, otrzymywane za pośrednictwem medalika Św. Benedykta są niezliczone. Wiernym pragnącym otrzymać szczególną pomoc, zaleca się odmawianie modlitwy „Zdrowaś Maryjo" oraz słowa modlitwy umieszczone na medaliku: „Niech Święty Krzyż będzie moim światłem a smok niech nie będzie moim panem. Odejdź szatanie i nie skłaniaj mnie nigdy do marności. Napój, który wlewasz jest zatruty, wypij sam swoją truciznę". Medalik musi być poświęcony przez benedyktyna lub przez kapłana, który otrzymał ten specjalny przywilej. Ktokolwiek nosi na sobie ten medalik może zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (spowiedź św., komunia św., modlitwa w intencji Ojca Św., wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu). W domach nawiedzanych przez złego ducha, które stały się niezamieszkałe, wystarczy powiesić na jednej ze ścian medalik Św. Benedykta. Niepokojenie przez złego ducha zniknie wówczas szybko. Medalik Św. Benedykta jest również bardzo skuteczny przeciw spirytyzmowi. W pomieszczeniu, w którym obserwuje się np. obracanie stołów itp. wystarczy aby jedna osoba miała na sobie medalik, aby szatańskie działanie ustało. Niegdyś w krajach misyjnych (Afryka, Ameryka Łacińska, Azja) wielu misjonarzy pokonało działanie czarownic dzięki medalikowi Św. Benedykta. Nie sposób zliczyć nawróceń, które dokonały się dzięki medalikowi. Na przykład w Artois (Jura) żył nieuleczalnie chory człowiek, który nieustannie bluźnił. Przewidując zbliżającą się śmierć jego bliscy sprowadzili kapłana. Człowiek ten jednak znieważył księdza i wyrzucił go. Wówczas służąca zasugerowała pani domu, aby pod poduszką umierającego umieścić medalik Św. Benedykta. Kilka dni później człowiek ten sam poprosił o wezwanie kapłana, wyspowiadał się i otrzymał rozgrzeszenie. Innym razem zapalony przeciwnik Kościoła dwukrotnie zawierał cywilne małżeństwo. Proboszcz parafii poprosił żonę owego niewierzącego, aby włożyła do jego ubrania i do łóżka dwa medaliki Św. Benedykta. 15 dni później mężczyzna ów zapragnął ślubu kościelnego. Z czasem wyspowiadał się, przyjął Sakrament namaszczenia chorych, potem zawarł małżeństwo sakramentalne.



Godzinę później zmarł całując krzyż. Pewien żołnierz został zraniony w kolano. Kiedy ból rósł, a rana powiększała się, podjęto decyzję o amputacji nogi. Żołnierz bluźnił jak demon. Umieszczono w pobliżu niego medalik Św. Benedykta, a stał się łagodny jak gołąbek, wyspowiadał się, a wkrótce potem umarł ze skruszonym sercem. Tak, jak łaski duchowne, uzdrowienia cielesne dokonywane za pośrednictwem medalika Św. Benedykta są niezliczone: ustąpienie bólów różnego rodzaju, tyfusu, dyfterytu, cholery, raka, załamań itp. Wspominamy tu tylko o niektórych. W 1865 r. w Herault, pewna kobieta od prawie dwóch lat cierpiała z powodu nowotworu złośliwego, który objął jej twarz. Był on odporny na jakiekolwiek leczenie. Pewnego wieczoru, kładąc się spać, wpadła na pomysł, aby położyć sobie na twarz medalik Św. Benedykta polecając się Św. patriarsze. Podobno kobieta obudziła się całkiem zdrowa: nowotwór zniknął. Tego samego roku w Montaubon, pewna kobieta cierpiała od dwóch i pół roku, leżąc przykuta do łóżka, całkowicie sparaliżowana. Pewnego dnia siostra miłosierdzia, która ją odwiedzała, chciała wsunąć jej między palce medalik Św. Benedykta. Zrobiła to z wielkim trudem, gdyż jej palce były całkiem sztywne w skutek skurczu mięśni. W tej samej chwili odczuwała bardzo silne wzruszenie i zawołała: „jestem uzdrowiona!". Wstała z łóżka, a następnego dnia poszła do kościoła, aby podziękować Bogu za tę łaskę. Pewien ksiądz wyznaje:" Medalik Św. Benedykta położony na chorego, którego stan tak fizyczny jak duchowy był beznadziejny, odniósł podwójny skutek. Według lekarzy chory miał przed sobą najwyżej kilka dni życia. Jego rodzina nie wpuszczała do niego księdza, uważając, że trzeba czekać, aż chory utraci świadomość. Zaniosłem do Św. Benedykta gorącą, pełną ufności modlitwę dodając:, Jeśli ta dusza pójdzie na zatracenie, będzie to twoja wina". Św. Benedykt nie dał mu długo czekać. Stan chorego szybko się poprawił i niebawem chory powrócił do pełnego zdrowia. (grudzień 1909 r.) Można by wymieniać mnóstwo osób, których za przyczyną Medalika Św. Benedykta zostały uchronione przed wieloma wypadkami: powodziami, pożarami, epidemiami itd. Wstawiennictwo Św. Benedykta rozciąga się nie tylko na ludzi, ale także na zwierzęta: niektóre zostały uzdrowione z nieuleczalnych chorób, podczas gdy obory były opanowane przez epidemie. W żadnym z opisanych przypadków nie ma jednak mowy o żadnym magicznym działaniu samego przedmiotu. Zauważamy i pamiętajmy, że zawsze czci, jaką darzono medalik Św. Benedykta, towarzyszyła czyjaś głęboka wiara, nabożeństwo do Świętego i modlitwa za osobę, dla której pragnie się uzyskać jego pomoc. Medalik dopomóc ma w kształtowaniu w duszy usposobienia podatnego na współpracę z łaską Jezusa Chrystusa, Zbawiciela Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Należy chronić się przed wszelakimi wyobrażeniami o magicznej sile medalika. Uleganie takim przesądom zagraża życiu duchowemu i jest sprzeczne ze znakiem Chrystusowego krzyża i świadectwem życia Św. Benedykta. Z medalikiem nie są związane w sposób ścisły specjalne modlitwy. Zaleca się odmawiać raz w tygodniu modlitwy do Św. Benedykta patrona Europy, albo modlitwę o dobrą śmierć. Najbliższy Klasztor Benedyktynów mamy w Tyńcu, tam możemy kupić Medalik Św. Benedykta i od razu poświęcić.

Olcha

Dobczyce mają obwodnicę

Wybudowano długi ładny most, reszta już była. Teraz szybciej i wygodniej możemy ominąć miasto, szczególnie jednak zakłady pracy mają łatwiejszy dojazd. Przed dwudziestu sześciu laty, gdy przyszedłem do Dziekanowic, z dumą pokazywano mi plany rozwoju gminy. Wyraźnie wyrysowano na nich obwodnicę Dobczyc i Dziekanowic. Droga ta miała przebiegać koło domu Kraska i omijać ten cenny zabytek. Wtedy tak myślano i planowano, ale niestety na planach się skończyło. Boimy się, że ta obwodnica spowoduje zwiększenie ruchu ciężkich pojazdów. Komitet Ratowania Zabytkowego Kościoła postanowił, że zbierze podpisy pod pismem domagającym się ograniczenia tonażu dla ciężkich aut. Gdy napisano takie pismo, niestety chyba wylądowało w koszu.

Budując rondo teren został podniesiony i krzyż, który tam stoi od wieków został „utopiony". W dodatku postawiono obok potężną reklamę, przy której zupełnie ten krzyż stał się niewidoczny. Ten Krzyż żelazny na kamiennej kolumnie z roku 1685, to szczególnej wagi zabytek. Wokół każdego zabytku jest strefa ochronna, gdzie nie wolno nic stawiać. Przed położeniem kostki na placu koronacyjnym, zwróciliśmy się o pozwolenie do Urzędu Konserwatorskiego. Nie wiem, czy ktoś ustawiając taką reklamę otrzymał zezwolenie jakiegoś urzędu. W tej sprawie zwracaliśmy się do odpowiednich urzędów, nawet do Urzędu Gminy, skąd nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Mamy nadzieję, że sprawa się wyjaśni.

Ks. Proboszcz

Nasi Ofiarodawcy

Trwają bardzo intensywne prace w zabytkowym kościele. W tym roku chcemy dokończyć prace przy remoncie ścian. Od czerwca cały czas po kilka osób pracuje od rana do wieczora. Jest to bardzo żmudna praca. Najpierw trzeba było oczyścić ściany, sprawdzając, czy pod tynkiem nie ma starych polichromii. Następnie reperowano tynki, podklejając odpadające i uzupełniając braki. Obecnie już zaczyna się malowanie ścian. Jak już wspominałem pokazuje się wilgoć na posadzce, a nawet na ścianach. Trwają badania skąd ta wilgoć i jak ją zniwelować. Te prace są bardzo kosztowne i możemy je prowadzić dzięki dotacjom Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego. W tym roku mamy tylko tę jedną dotację, bo z Urzędu Marszałkowskiego musieliśmy zrezygnować, gdyż proponowana dotacja była za mała, by przeprowadzić zaplanowane prace.

Bardzo dziękuję za wszystkie ofiary, za każdą złotówkę. Tak bardzo chcielibyśmy doprowadzić do stanu używalności ten cenny zabytek.

W ostatnich miesiącach prowadziliśmy wiele prac remontowych. Od tygodnia malujemy ogrodzenie cmentarza.

Poniżej drukujemy jak zwykle listę naszych ofiarodawców z okresu wakacyjnego.

Po 50 zł:

Herzog Halina Dziekanowice, Hyży Stanisława Nowa Wieś, Jamróz Magdalena Sieraków, Marszalik Bronisław Kunice, Mętel Teresa i Stanisław Jankówka, Wołek Wiktoria Winiary;

Po 100 zł;

Bruchnalska Aleksandra Rudnik, Bzdyl Kazimiera i Joachim Sieraków, Ćwierz Elżbieta i Władysław Dziekanowice, Kaszowski Józefa i Tadeusz Jankówka;

200 zł: Anonimowo jedna osoba.

Wszystkim bardzo dziękujemy i wszystkich darczyńców polecamy opiece Matki Bożej.

ks. Jan Cendrzak, proboszcz

Miłość jest jak ogród

Ktoś bardzo mądrze powiedział, że miłość jest jak ogród, ale trzeba go bez przerwy z głęboką wiedzą i troską pielęgnować, by nie stracił swych cudownych barw, niezwykłej harmonii współistnienia poszczególnych roślin, kwiatów, liści, owoców, gałązek, które stanowią przepiękną całość, zachwycającą oczy człowieka. Na łóżkach szpitalnych, w hospicjach, gdzie nasze zbolałe ciała toczą walkę z ogniem cierpienia, bardzo często nawiedzają nas myśli, które próbują zakłócić nasz wewnętrzny spokój. A przecież życie wielu z nas całymi latami utożsamia się z cierpieniem. W chwilach szczególnej słabości nasuwa się pytanie: „Gdzie jest Pan Bóg pełen miłości?" Zadają je sobie przede wszystkim pacjenci obłożnie chorzy, samotni, opuszczeni nawet przez najbliższą rodzinę, która całą troskę o los chorego obarcza lekarza i personel medyczny. Negacja miłości i negacja miłosierdzia znajdują zawsze wspólny mianownik na ustach ludzi zdesperowanych, trwających od dłuższego czasu w jakieś wewnętrznej bezsilności. Z doświadczenia jednak wiemy, że wystarczy często jeden- wydawałoby się niepozorny gest drugiego człowieka, często kapłana pełniącego posługę wśród chorych, aby te szare i lękliwe myśli zwątpień i wewnętrznych sprzeczności przemieniły się w zupełnie inny stan przyjmowania cierpienia. Coś się nagle odmienia, zapala zielone światło nadziei, a krzyż Chrystusowy staje się ostoją i wszechogarniającą pomocą, pełną miłości i niewyczerpanego miłosierdzia. Człowiek w swoim doznaniu bólu się nawraca. I w tym głębokim nawróceniu splecionym cierniami cierpienia odnajduje siebie, odkryje duszę, która uważał za dawno straconą. Ileż to już razy tysiące chorych odszukało wiarę w odkupieńczym cierpieniu Chrystusa. Dzięki cierpieniu nie jesteśmy na marginesie życia. Jesteśmy zespoleni z Chrystusem jak nigdy przedtem. To prawda, że na skutek choroby człowiek słabnie, mizernieje. Szuka równorzędnych dróg i form, które doprowadziłyby go do duchowej i fizycznej sprawności. Cierpienie staje się słowem Boga. Chyba, dlatego tak bardzo ufnie i z pełnym przekonaniem wypowiadamy słowa:" Myśmy poznali i zaufali miłości, którą dał nam Bóg". Niech, więc nawet w cierpieniu miłość będzie kochana i pielęgnowana, jak ten wspomniany na początku, wielobarwny zielony ogród. Niech promienie Twojej łaski Panie, oświecają tych, którzy jeszcze Cię nie znają, nie spotkali na swojej drodze, kroczącego szpitalnym horyzontem, pochylającym się nad każdym bólem w cichości, ale zarazem w ogniu wielkiego miłosierdzia. Każde ludzkie życie jest święte, ponieważ każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Życie jest święte, ponieważ Bóg nadał mu wymiar nie tylko doczesny, ale i nadprzyrodzony. Życie jest święte, ponieważ jest darem Boga. Za wszystko trzeba Bogu dziękować. Jak Bóg nie da szczęścia, to nikt inny dać nie może. Nie ma co ryzykować: życie jest jedno i warto je godnie przeżyć, bo czeka nas cała wieczność i radość! Tu na ziemi jest cierpienie. Ono nas uczy, kształtuje, toruje drogę do Nieba. Nie ma kącika bez krzyżyka, trzeba wszystko przyjąć, co Bóg daje. On wie, co dla nas jest dobre. Da nam siłę do doskonałego znoszenia wszelkich trudów, smutków, cierpień, biedy. Trzeba wierzyć i ufać Bogu!

Olcha



ROK WIARY

W liście apostolskim „Porta fidei" Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił, że 11 października 2012 r. - w 50. rocznicę otwarcia II Soboru Watykańskiego II – rozpocznie się w Kościele katolickim Rok Wiary i potrwa do 24 listopada 2013 r. - do Niedzieli Chrystusa Króla.

Z tego tytułu watykańska Kongregacja Nauki Wiary opublikowała specjalną notę, w której zawarto wskazówki duszpasterskie z okazji zbliżającego się Roku Wiary. Najogólniej można powiedzieć o owej nocie, że podkreśla ona cele Roku Wiary, który „ma przyczynić się do nawrócenia do Jezusa i do odkrycia wiary", tak by członkowie Kościoła stali się w dzisiejszym świecie „wiarygodnymi i radosnymi świadkami zmartwychwstałego Pana".

Mamy mieć świadomość, że „wiara jest darem, który trzeba na nowo odkryć, pielęgnować i dawać o nim świadectwo". Jest to nieustające zadanie dla każdego z nas. Zadanie bardzo ważne i niezbędne w dążeniu do zbawienia, a przy tym, co trzeba wiedzieć, nie przekraczające naszych możliwości, gdyż Pan Bóg, w swej miłości do nas, nigdy nie stawia przed nami żądań niewykonalnych.

Co to znaczy wierzyć?

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) mówi: „Gdy wyznajemy naszą wiarę, zaczynamy od słów: „Wierzę" lub „Wierzymy". Dlatego wykład wiary Kościoła wyznawanej w *Credo*, celebrowanej w liturgii oraz przeżywanej w praktykowaniu przykazań i w modlitwie, zaczynamy od pytania, co to znaczy „wierzyć". Wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu życia," (KKK 26).

Dalej czytamy (KKK 176 - 184):

- „Wiara jest osobowym przylgnięciem całego człowieka do Boga, który się objawia. Obejmuje ona przylgnięcie rozumu i woli do tego, co Bóg objawił o sobie przez swoje czyny i słowa.
- Wiara ma więc podwójne odniesienie: do osoby i do prawdy; akt wiary odnosi się do prawdy przez zaufanie osobie, która o niej świadczy.
- Powinniśmy wierzyć nie w kogoś innego, jak tylko w Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego.
- Wiara jest nadprzyrodzonym darem Bożym. Aby wierzyć, człowiek potrzebuje wewnętrznych pomocy Ducha Świętego.
- Wiara jest aktem ludzkim, świadomym i wolnym, który odpowiada godności osoby ludzkiej.
- Wiara jest aktem eklezjalnym. Wiara Kościoła poprzedza, rodzi, prowadzi i karmi naszą wiarę. Kościół jest Matką wszystkich wierzących. „Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę", (św. Cyprian).
- „Wierzymy we wszystko, co jest zawarte w słowie Bożym, spisanym lub przekazanym, i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga", (św. Paweł).
- Wiara jest konieczna do zbawienia. Potwierdza to sam Pan: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16,16).
- „Wiara jest przedsmakiem poznania, które uczyni nas szczęśliwymi w przyszłym życiu", (św. Tomasz z Akwinu).

Wzrastanie w wierze

Wiara, co dla każdego katolika powinno być oczywiste, musi być pielęgnowana, a więc doskonalona i to nie tylko od święta, ale codziennie. Nie pomogą żadne akcje, gdy sami nie podejmiemy trudu walki ze złem, które nas otacza i które odciąga nas od Boga.

Dla większości z nas łatwo jest kochać Pana Boga, kiedy nasze życie układa się po naszej myśli, gdy zaś przychodzi niepewność i cierpienie, to wtedy mamy Panu Bogu za złe, że zesłał na nas takie utrudnienie. Szczególnie ciężkie przeżycia, dla ludzi słabych w wierze, stają się początkiem odchodzenia od Pana Boga. Gdybyśmy chociaż ze zrozumieniem wypowiadali słowa codziennej modlitwy Pańskiej i z ufnością prosili: „bądź wola Twoja", to z pewnością zawsze oddawalibyśmy się Bożemu Miłosierdziu z nadzieją i świadomością, że bez krzyża, połączonego z Krzyżem Chrystusowym, nie osiągniemy zbawienia.

„Ora et labora" (Módl się i pracuj) – ta stara maksyma, będąca drogowskazem dla wielu zgromadzeń zakonnych, niech stanie się także naszym drogowskazem. Modlitwa, indywidualna i wspólnotowa, jest nieodzownym czynnikiem wzrastania w wierze. Najkrócej mówiąc, jest ona naszą rozmową z Panem Bogiem i bezgranicznym oddaniem nas samych i naszych trosk w Jego ręce. Za słowami modlitwy muszą zawsze iść nasze czyny, zaś brak korelacji w tej mierze czyniłby z nas ludzi zakłamanych i stalibyśmy się zgorszeniem dla innych.

Zakończenie

„Celem ostatecznym całej ekonomii Bożej jest wejście stworzeń do doskonałej jedności Trójcy Świętej. Ale już teraz jesteśmy wezwani, by być mieszkaniem Najświętszej Trójcy: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać", (J 14, 23) – (KKK 260).

Módlmy się słowami bł. Elżbiety od Trójcy:

„O Boże mój, Trójco Przenajświętsza, którą uwielbiam, dopomóż mi zapomnieć zupełnie o sobie samej, abym mogła zamieszkać w Tobie nieporuszona i spokojna, jakby moja dusza była już w wieczności. Oby nic nie zmąciło mego pokoju i nie wyprowadziło mnie z Ciebie, o mój Niezmienny, ale niech każda minuta zanurza mnie coraz bardziej w głębokiej Twojej Tajemnicy. Napełnij pokojem moją duszę. Uczyń z niej swoje niebo, swoje umiłowane mieszkanie i miejsce swego spoczynku. Obym tam nigdy nie zostawiła Ciebie samego, lecz abym tam była cała, cała żyjąca wiarą, cała adorująca, cała poddana Twemu stwórczemu działaniu".

AS

XV Parafiada „Dziekanowice 2012"

Na boiskach i urządzeniach sportowych UKS Orzeł Nowa Wieś, LKS Dziecanovia, Szkoły Podstawowej w Winiarach i Strażnicy OSP w Dziekanowicach przeprowadzona została XV Parafiada „Dziekanowice 2012".

Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach, szkół podstawowych i sołectw. Współzawodnictwo w kategorii szkół obejmowało: mini piłkę nożną, siatkówkę rzucaną, wyścigi rzędów (kozłowanie piłką koszykową, skoki przez skakankę, jazdę na wózkach gimnastycznych, prowadzenie piłki kijem do unihoka, niespodziankę), skok w workach, prowadzenie piłki, skoki zawrotne przez ławeczkę, slalom między pachołkami i wieloskoki rzędów.

Najlepszą okazała się reprezentacja SP w Winiarach zdobywając 132 pkt. i Puchar Redakcji „Matczynego Królestwa", II m – ce uczniowie SP w Nowej Wsi 116 pkt. i Puchar dyr. Małgorzaty Chorąży – Woźniak, III m – ce SP Dziekanowice 99 pkt. i Puchar dyr. Zofii Suder.

W kategorii sołectw na starcie stanęły reprezentacje: Dziekanowic, Kunic, Nowej Wsi, Rudnika, Sierakowa i Winiar. Rozegrano turnieje: piłkarski i siatkówki (każdy z każdym), zawody lekkoatletyczne, turniej szachowy i tenisa stołowego oraz rzutki do tarczy.

W punktacji zespołowej zwyciężyła reprezentacja

Dziekanowic 108 pkt. otrzymując Puchar Redakcji „Matczynego Królestwa", II m – ce Kunice 102 pkt. i puchar Sołtysa Sierakowa Zofii Misior, III m – ce Nowa Wieś 90 pkt. i puchar Sołtysa Dziekanowic Piotra Jaska, IV m – ce Sieraków 66 pkt., V m – ce Rudnik 39 pkt., VI Winiary 9 pkt., (które zaprezentował jedynie Kazimierz Włodarczyk).

A oto zwycięzcy konkurencji indywidualnych: szachy Sł. Błaszczak (Dziekanowice), tenis stołowy B. Rozwadowski (Dziekanowice), rzutki do tarczy P. Cichoń (Kunice), bieg krótki D. Szczepaniec (Dziekanowice), bieg średni M. Wrona (Nowa Wieś), skok w dal z miejsca M. Góral (Dziekanowice), pchnięcie kulą D. Jasek (Dziekanowice).

W XV Parafiadzie wzięło udział ponad 300 uczestników, którym organizatorzy wręczyli 184 medale z herbami miast Dobczyc i Wieliczki oraz Gminy Gdów, kilkadziesiąt dyplomów i 6 pucharów.

Na uroczystość zakończenia Parafiady złożyły się: Msza Święta dziękczynna w Sanktuarium Macierzyństwa NMP w Dziekanowicach, koncert orkiestry dętej „Barka" przy OSP Nowa Wieś, loteria fantowa, ogłoszenie wyników i poczęstunek na Placu Koronacyjnym.

Komitet Organizacyjny Parafiady składa serdeczne podziękowanie wszystkim sponsorom za wsparcie XV Parafiady, a w szczególności: Starostwu w Myślenicach, Urzędowi Gminy i Miasta w Dobczycach, Urzędowi Gminy Gdów, L. i J. Hartabusom „Dom Chleba" w Nowej Wsi, Radom Sołeckim Kunice, Sieraków, Winiary i Dziekanowice, ks. Dziekanowi J. Cendrzakowi oraz blisko 20 indywidualnym darczyńcom.

Ludwik Dziewoński

Terminarz rozgrywek Ludowego Klubu Sportowego Dziecanovia w sezonie rozgrywkowym 2012/2013 – I runda (jesień)

Seniorzy kl. „A"

Trener – Łukasz Włodarczyk, Kierownik drużyny – Janusz Rudek

Data	Godz.	Gospodarze	Goście	Miejsce
11.VIII Sobota	16:00	Dziecanovia	Topór Tenczyn	Rudnik
15.VIII Środa	17:00	Pasternik Ochojno	Dziecanovia	Ochojno
18.VIII Sobota	17:00	Dziecanovia	Zielonka	Rudnik
25.VIII Sobota	17:00	Rudnik	Dziecanovia	Sułkowice
29.VIII Środa	18:00	Dziecanovia	Wróblowianka	Rudnik
2.IX Niedziela	17:00	Sęp Droginia	Dziecanovia	Osieczany
8.IX Sobota	17:00	Dziecanovia	Mogilany	Rudnik
12.IX Środa	17:00	Cyrhla	Dziecanovia	Krzczonów
15.IX Sobota	16:00	Dziecanovia	Wrzosy	Rudnik
23.IX Niedziela	16:00	Iskra Głogoczów	Dziecanovia	Głogoczów
29.IX Sobota	15:30	Dziecanovia	Wicher Stróża	Rudnik
7.X Niedziela	15:00	Krakus	Dziecanovia	Swoszowice
13.X Sobota	15:00	Dziecanovia	Clavia Świątniki G.	Rudnik
21.X Niedziela	15:00	Skalnik	Dziecanovia	Trzemeśnia
27.X Sobota	14:00	Dziecanovia	Tempo Rzeszotary	Rudnik

Juniorzy II liga

Trener – Paweł Nowak, Kierownik drużyny – Jerzy Idzi

Data	Godz.	Gospodarze	Goście	Miejsce
19.VIII Niedziela	11:00	Beskid	Dziecanovia	Tokarnia
22.VIII Środa	18:00	Dziecanovia	Raba	Rudnik
26.VIII Niedziela	11:00	Sęp Droginia	Dziecanovia	Osieczany
30.VIII Czwartek	18:00	Dziecanovia	Gościbia Sułkowice	Rudnik
1.IX Sobota	17:00	Skalnik	Dziecanovia	Trzemeśnia
9.IX Niedziela	11:00	Dziecanovia	Jordan Zakliczyn	Rudnik
16.IX Niedziela	11:00	Grodzisko	Dziecanovia	Raciechowice
22.IX Sobota	11:00	Dziecanovia	Orzeł Myślenice	Rudnik
30.IX Niedziela	11:00	Pcimianka	Dziecanovia	Pcim
6.X Sobota	15:00	Dziecanovia	Zielonka	Rudnik
13.X Sobota	11:00	Rudnik	Dziecanovia	Sułkowice
22.X Poniedziałek	17:30	Trójka Myślenice	Dziecanovia	Myślenice
28:X Niedziela	11:00	Dziecanovia	Orzeł Nowa Wieś	Rudnik

Ludwik Dziewoński

Sprawozdanie za lata 2009-2011

Znowu nadszedł czas na dokonanie podsumowania już IV kadencji działalności naszego POAK

W miesiącu czerwcu skończyła się moja nominacja, którą otrzymałam 26.06.2009 r. dekretem ks. Kard. Stanisława Dziwisza.

Naszą grupę modlitewną powołał ks. proboszcz Jan Cendrzak 12 lat temu i do dziś troskliwie opiekuje się nami. Była to grupa 21. osobowa. Parę osób zrezygnowało z członkostwa, a szkoda że nie odpowiedzieli na głos i prośbę naszego papieża Jana Pawła II, dziś już błogosławionego, jedna osoba zmarła - wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie.

Obecnie nasz dział liczy 14 osób, nie jesteśmy dużą grupą, ale wytrwale spotykamy się systematycznie co miesiąc w II środę miesiąca.

Naszą działalność formacyjną opieramy na materiałach, które otrzymujemy od Rady DIAK w Krakowie.

W roku 2009 pracowaliśmy pod hasłem: „Otoczmy troską życie". Jest to hasło, które inspiruje uczniów Jezusa do medytacji nad życiem człowieka od poczęcia aż do naturalnej śmierci, do jego ochrony oraz do troski o małżeństwo i rodzinę według myśli Bożej. Wzorem poprzednich lat jak i w tym pracowaliśmy w oparciu o statut Akcji Katolickiej, kalendarium i programu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej. Pogłębiliśmy formację chrześcijańską, staraliśmy się przeniknąć wartościami ewangelicznymi na życie społeczne we wspólnocie parafialnej. Wyznaczone zadania wypełnialiśmy zgodnie z kalendarium i ustalonym harmonogramie.

Rok 2010 upłynął pod hasłem: „Bądźmy świadkami miłości". Zadaniem ucznia Jezusa jest poznanie prawdy i uwierzenie jej. Bez poznania Boga oraz uwierzenia w Niego nie ma dojrzałej wiary i gotowości dawania świadectwa.

Szczegółowe zadania podejmowane przez członków deklarowane były na comiesięcznych spotkaniach w każdą drugą środę, na które składały się: odmawianie Różańca św., czytanie lekcji, śpiew Psalmu, udział w Nowennie oraz uczestniczenie we Mszy św., rozważanie kolejnych tekstów Pisma św. z Ewangelii św. Mateusza.

W tym roku chciałabym zwrócić uwagę na jubileusz kapłaństwa naszego ks. proboszcza, który miał miejsce 21 marca. Uczestniczyliśmy we Mszy św. oraz złożyliśmy życzenia i podziękowania za 40 lat posługi kapłańskiej. We wrześniu wzięliśmy udział w imprezie pt.: „Rowerem po złoty liść". W grudniu zorganizowaliśmy po raz piąty Wigilię dla seniorów z naszej parafii.

Rok 2011 minął pod hasłem: „W Komunii z Bogiem"- Komunia z Bogiem oznacza wspólnotę, jedność z Panem Bogiem. Jedną z wielu możliwych dróg Komunii z Bogiem jest modlitwa – rozmowa z Bogiem. Musimy uczyć się pokory trwania w słuchaniu Boga… Również w tym roku pracowaliśmy w oparciu o materiały formacyjne i kalendarium jak w latach poprzednich. Najważniejszym wydarzeniem tego roku była beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II. 01.05.2011r. kilku członków uczestniczyło w uroczystościach beatyfikacyjnych w krakowskich Łagiewnikach dzięki teletransmisji z Placu św. Piotra w Rzymie. Wzięliśmy również udział w uroczystościach św. Stanisława B.M. które były dziękczynieniem za beatyfikację Jana Pawła II. Uroczystości przewodniczył kardynał Camillo Ruini z Rzymu, a gospodarzem był ks. Kardynał Stanisław Dziwisz. W maju kilku z nas wzięło udział w programie TVP Kraków „Parafia z sercem". W tym roku w miesiącu lutym przezywaliśmy srebrny jubileusz – 25 lecie proboszczowania ks. Kan. Jana Cendrzaka. Jesteśmy księdzu wdzięczni za tę wieloletnią żmudną pracę oraz posługę duszpasterską w naszej parafii. Od dwóch lat współpracujemy z członkami Caritasu w Wielką Sobotę przy rozwożeniu produktów wielkanocnych dla potrzebujących oraz seniorów w naszej parafii. Rozprowadzanie świec bożonarodzeniowych i baranków wielkanocnych przekazaliśmy Caritasowi. Zbiórką w Dzień Pański na rzecz Stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia od 2 lat zajmuje się młodzież z naszej parafii pod okiem ks. Wikarego. Pozostałe punkty w kalendarium nie uległy zmianie. Nie wymieniam naszych wszystkich prac i działań bo co roku jest starannie pisane podsumowanie naszej pracy przez pana Ludwika i myślę, że zostały zauważone w parafii.

Ważnym wydarzeniem w tym roku były Misje święte, które przeżywaliśmy w październiku połączone z XX-leciem Koronacji Obrazu Matki Bożej Dziekanowskiej, 45 – lecie poświęcenia naszego kościoła i 13-tej rocznicy ustanowienia Sanktuarium. Wszyscy członkowie gorliwie uczestniczyli w tych uroczystościach. Wówczas też jako dar ołtarza złożyliśmy 4 odnowione lichtarze. Fundusze jakie pozyskiwaliśmy przez te lata to nasze składki i prowizje od książek, obrazków, kalendarzy itd. oraz z loterii, które wydajemy w uzgodnieniu z ks. Proboszczem dla osób najbardziej potrzebujących oraz na różne wydatki okolicznościowe.

Ja staram się uczestniczyć we wszystkich zebraniach, uroczystościach, wyjazdach, rekolekcjach, przez te dwa lata opuściłam 2 zebrania Rady DIAK i wyjazd do Tarnawy Dolnej na spotkanie integracyjne członków i sympatyków AK. To sprawozdanie nie dotyczy tego roku, ale wspomnę, że po raz pierwszy wybrałam się na Wawel w święto św. Jadwigi Królowej – która jest patronką AK. Arch. Krakowskiej – zachęcam Was byście znaleźli czas w przyszłym roku i wzięli udział w tej pięknej uroczystości naszej patronki.

Z przykrością stwierdzam, że nasz oddział się nie powiększa – jest to smutne, że tak trudno jest wygospodarować trochę czasu na pomoc innym, na zaangażowanie się w jakąkolwiek działalność, a przez to rozwijanie swoich umiejętności i talentów.

Na zakończenie pragnę gorąco podziękować Bogu i Matce Najświętszej za jej opiekę i Bożą opatrzność oraz księdzu za jego duchową opiekę i dobre rady i wyrozumiałość, bo nie wszystko jest dopracowane i dobrze przygotowane. Dziękuję wreszcie Wam członkowie za dobrą współpracę, sumienność i wytrwałość, podziękowania należą się również członkom Waszych Rodzin że akceptują waszą nieobecność w domu i potrafią nas zastąpić. Podziękować chcę siostrze księdza pani Gieni, która mnie zawsze wspiera i służy dobrym słowem – dziękuję z całego serca – Wam wszystkim i mojemu mężowi za jego dobroć i wyrozumiałość oraz dzieciom, które również się włączają w pomoc.



KONKURS

Ogłaszamy konkurs! Na zwycięzców czekają nagrody!

Proszę podać, jaka to była uroczystość, kiedy, i z jakiej okazji. Może kogoś poznamy na zdjęciu. Odpowiedzi prosimy przesłać do 20 września br.

UWAGA! Jeśli mamy w domu jakieś stare zdjęcia, to bardzo prosimy, przynieście je do księdza, a po zeskanowaniu zdjęcie zwrócimy!!!



Konkurs ze zdjęciem



Otrzymaliśmy kolejne potwierdzenie, zdjęcie z pogrzebu zrobiono w czasie pogrzebu śp. Ks. Stefana Muniaka, który zmarł 30.03.1969 w Niedzielę Palmową, a pogrzeb odbył się 1.04.1969 (Wielki Wtorek).

Zarówno Pani Zofia Misior, jak i Pan Michał Czajczyk mogą odebrać nagrodę.

Zdjęcie z ostatniego numeru MK przedstawia procesję w Dniach Maryjnych. Obecny biskup to niestety nie bp Nosol z Opola, ale bp Wycisk. Niestety nikt nie podał, w którym to było roku.



Nieustająca Nowenna
Do Matki Bożej Dziekanowskiej

Niektóre podziękowania i prośby (z czerwca i lipca 2012 r.)

Matko Najlepsza, proszę, błogosław naszej rodzinie, szczególnie naszym dzieciom, które zostały wymodlone m.in. tu, w dziekanowickim Sanktuarium. Wierzę, że dzieci to dar, skarb powierzony nam przez Boga tu na ziemi. Proszę Cię o mądrość i wsparcie abyśmy mądrze wychowali nasze dzieci. Opiekuj się nimi i błogosław im. Proszę Cię również pokornie o wstawiennictwo za naszą koleżanką Ewą, aby i ona doczekała się tak upragnionego potomstwa. Elżbieta, Kraków / Niemcy * Matko Boża, proszę o opiekę nad moją kochaną córeczką, która zachorowała. Proszę, spraw, żeby wyzdrowiała bez komplikacji, proszę miej ją i całą naszą rodzinę w Swojej matczynej opiece. Piotr. Kraków* Proszę cię Matko, wróć mi Rafała i jego miłość. Anna. Warszawa.* Proszę o Twoją opiekę Matko! Magdalena.* Matko, proszę o pomyślną ocenę z obrony pracy magisterskiej. Jednocześnie dziękuję za wszelkie łaski jakimi mnie obdarzasz i moich bliskich. Ewelina. Luszowice.* Matko Boża, proszę, by Marcin po wyjściu ze szpitala trwał w trzeźwości. Bożena. Warszawa.* Matko Boża Dziekanowska proszę o powrót do zdrowia i błogosławieństwo Boże dla mojej malutkiej wnusi Martusi - błagalną prośbę zanosi dziadek Marek, Nakło nad Notecią.* Matko Boża Pani Dziekanowska, dziękujemy Ci za cud poczęcia naszego długo oczekiwanego dziecka; błagamy Cię o szczęśliwy przebieg ostatniego miesiąca ciąży i o szczęśliwy poród oraz narodziny zdrowego i radosnego maleństwa. Beata i Krzysztof z Bochni* Kochana Matko Boża, zawierzam się Twojemu wstawiennictwu i proszę Cię aby dzieciątko w moim łonie rozwijało się prawidłowo. Małgorzata.* Matko Boża, proszę Cię, opiekuj się mną i moimi dziećmi i pomóż mi uratować moje małżeństwo. Agnieszka, Lublin.* Matko Boża, proszę Cię, jeśli taka jest wola Boża, uzdrów Tomka ze wszystkich ran z przeszłości i z tego, co dręczy jego umysł. O niezachwianą wiarę, która pomoże mu przetrwać największe burze. I o dobrą spowiedź i światło Ducha Świętego dla jego spowiednika. Agnieszka. Biały Bór.* Matko Boża Dziekanowska, błagam, proszę ulecz mnie z choroby nowotworowej, spraw, abym nie miała przerzutów, abym jak najdłużej mogła być zdrową mamą dla moich synków w wieku 4 i 8 lat. Agnieszka, Kraków.* Pani Święta, przybądź mi z pomocą! Jadwiga. Olesno.* Za wstawiennictwem Matki Bożej oraz Bł. Jana Pawła II proszę o modlitwę w intencji uratowania przed rozwodem, uzdrowienia i odrodzenia małżeństwa Agnieszki i Michała. Michał, Wrocław.* Błagam Mateczko o łaskę przemiany dla mojej córki i dobry wybór drogi życiowej. Pomóż rozwiązać jej trudną sytuację, znaleźć pracę. Spraw, żeby się opamiętała. Iwona, Rybnik.* Z całego serca pragnę podziękować Matce Bożej za otrzymane łaski! Miej mnie i moją rodzinę w opiece. Bóg zapłać! Jola. Łagów.* Dziękuję Mateńko za wszystkie łaski jakimi Bóg obdarza nas dzięki Twojemu wstawiennictwu. Proszę Mateńko, by Bóg Wszechmogący obdarzył mnie łaską pojednania z Jurkiem, uzdrowienia relacji i odnowienia przyjaźni. Agnieszka.* Proszę o modlitwę za nawrócenie męża Damiana, aby miał siłę uwolnić się od niesakramentalnego związku i wrócił ratować nasze małżeństwo. Monika, Łodygowice.* Cudowna Pani, przemień grzeszne życie mojego chłopaka i uwolnij go z nałogów. Proszę spraw, abym otrzymała jeszcze kilka godzin w nowym miejscu pracy od września. Proszę Cię, Maryjo, o szczęśliwe zamążpójście, zgodne z wolą Pana. Proszę też o pomoc dla mojej siostry w życiu osobistym i zawodowym. Joasia.* Matko Boża, przez wstawiennictwo bł. ks. J. Popiełuszko, błagam, błogosław mojej mamie w zdrowiu, otocz bezpieczeństwem, broń od wszelkiego zła, obdarz mocą Bożych łask i darami Ducha Świętego. Dorota, Wolverhampton.* Matko Boża, dziękuję Ci za pracę, proszę pomóż mi się w niej sprawdzić, sprostać stawianym mi wyzwaniom. Czuwaj nad moimi bliskimi, wspieraj ich, otaczaj opieką.. Strzeż Piotrka od złego. Kasia, Warszawa.* Matko Boża, pomóż mi ułożyć sobie życie. Proszę Cię o wyjście z samotności, abym mogła spotkać drugiego człowieka. Iwona, Żarnowiec.* Dziękuję, Pani Dziekanowska, za szczęście goszczenia w naszym domu Obrazu Błogosławionego Jana Pawła II. Dziękuję za wszelkie dobre zmiany, jakie dokonują się w naszych sercach za przyczyną naszego ukochanego Ojca Świętego. Parafianka.* Matko Boża Dziekanowska, otaczaj nieustającą opieką naszą parafię, byśmy chcieli być i byli prawdziwymi uczniami Twego Syna i zawsze postępowali według Jego nauki. Parafianie. *

Dożynki parafialne

to święto wdzięczności za tegoroczne zbiory tego, co urodziła ziemia. Dziękujemy Bogu, który daje wzrost roślinom i zdolności do owocowania. Dziękować potrafi tylko wielki człowiek. Dlatego tak mało jest tych, którzy dziękują, zwłaszcza dziękują Bogu za wszystko. W tym roku wielu zaangażowało się w dziękowanie Bogu za Jego dary. Osiem wiosek przyszło na dziękczynną ofiarę Mszy św. z wieńcami dożynkowymi. Jesteśmy pełni podziwu i jak zawsze dziękujemy wszystkim, którzy przygotowali i przynieśli te dary z płodów ziemi do świątyni. Oto wioski, które zdobyły się na wdzięczność, składając na ołtarzu wieńce: Dziekanowice, Nowa Wieś, Sieraków, Rudnik, Jankówka, Kunice, Winiary i Hucisko.
Niech Was Bóg, Pan nieba i ziemi, błogosławi i strzeże. Niech darzy Was potrzebnymi łaskami.

ks. Jan Cendrzak, proboszcz



Z życia Parafii...



Przez Chrzest św. stały się Dziećmi Bożymi, cząstką Kościoła i naszej Parafialnej Wspólnoty

Dnia 23.06.2012

24. **Amelia Zofia Trofimiuk z Australii**
Chrzestnymi byli: 1. Piotr Włodarczyk z Sierakowa
2. Magdalena Figzał z Częstochowy

Dnia 15.07.2012

25. **Igor Krzewiński z Nowej Wsi**
Chrzestnymi byli: 1. Dawid Szybowski z Nowej Wsi
2. Renata Ślusarczyk z Sierakowa

26. **Jan Antoni Marcisz z Kunic**
Chrzestnymi byli: 1. Kamil Król z Czasławia
2. Agata Marcisz z Kunic

Dnia 19.08.2012

27. **Jakub Dziewoński z Nowej Wsi**
Chrzestnymi byli: 1. Grzegorz Dziewoński z Nowej Wsi
2. Elżbieta Dziewońska Nowej Wsi

28. **Julia Anna Kościółek z Jankówki**
Chrzestnymi byli: 1. Grzegorz Woźniak z Jankówki
2. Danuta Górecka z Pawlikowic

29. **Kamil Jan Gawęda z Sierakowa**
Chrzestnymi byli: 1. Dariusz Struk z Rzeszotar
2. Dorota Borkowska ze Świątnik Górnych

30. **Piotr Wiktor Piwowarski z Nowej Wsi**
Chrzestnymi byli: 1. Andrzej Hartabus z Dobczyc
2. Paulina Piwowarska z Dobczyc

Boże, racz udzielić duchowego odrodzenia dzieciom, które w wierze Kościoła wezwałeś do chrztu, aby otrzymały życie wieczne.



Sakrament Małżeństwa

w naszym Sanktuarium
zawarli:

dnia 7.07.2012 r.
Aneta Jaszczyk i Piotr Kuc
Świadkami byli: 1. Michał Doryczek z Chrzanowa
2. Agata Zywar z Chrzanowa

dnia 28.07.2012 r.
Justyna Mika i Bartosz Głowacz
Świadkami byli: 1. Marek Głowacz z Żory
2. Izabela Mika z Rząski

dnia 11.08.2012 r.
Gabriela Łaszczyk i Krzysztof Płatek
Świadkami byli: 1. Michał Płatek z Sierakowa
2. Agata Stojek z Raciechowic

dnia 18.08.2012 r.
Maria Czosnek i Theodoor Keizer
Świadkami byli: 1. Daniel Heeringa z Amsterdamu
2. Agnieszka Czeluśniak z Krakowa

Joanna Nosal i Piotr Półtorak
Świadkami byli: 1. Krzysztof Harnik z Czechówki
2. Karolina Bugaj z Byszyc

Niech Bóg błogosławi na wspólnej drodze życia.



Odeszli do Pana

27. +Józefa Karpińska z Jankówki
ur. 29.08.1926 r., zm. 31.07.2012 r.
28. +Władysława Serafin z Kunic
ur. 24.10.1926 r., zm. 10.08.2012 r.
29. +Władysław Bławut z Jankówki
ur. 16.06.1937 r., zm. 14.08.2012 r.
30. +Władysław Wylęgała z Nowej Wsi
ur. 2.01.1949 r., zm. 19.08.2012 r.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie!

Zatroszczyli się o Sanktuarium

Jedność z Parafią zaświadczyli, okazując troskę o czystość naszego Sanktuarium – następujący Parafianie:
– **wszystkim składamy serdeczne Bóg zapłać:**

7.07.2012 r. – Kunice: Joanna i Wiktoria Tuleja, Agata Hankus, Aleksandra Stanak, Klaudia Knapik, Lidia Lisowska;

14.07.2012 r. – Winiary, Kunice: Halina i Karolina Wójtowicz, Anna, Szymon i Franciszka Widomscy, Elżbieta Gomółka, Elżbieta i Łukasz Bzdyl, Anna Dębowska, Ewelina Górczyk, Franciszka Hankus, Janina Cebula;

21.07.2012 r. – Hucisko: Joanna Kubik, Józefa Trojańska, Joanna Bodzik, Janina Kruszyna, Agnieszka, Jadwiga i Oliwia Kasprzyk, Antonina Strojna, Agnieszka Włodarczyk, Dorota Godzik, Władysław Palonek, Anna Marszalik, Paulina Cholewa.

28.07.2012 r. – Hucisko: Monika, Jacek i Marek Niedrygoś, Maria Sosin, Marian Dębowski, Mirosława Wilk, Janusz Szymoniak, Ireneusz Budny;

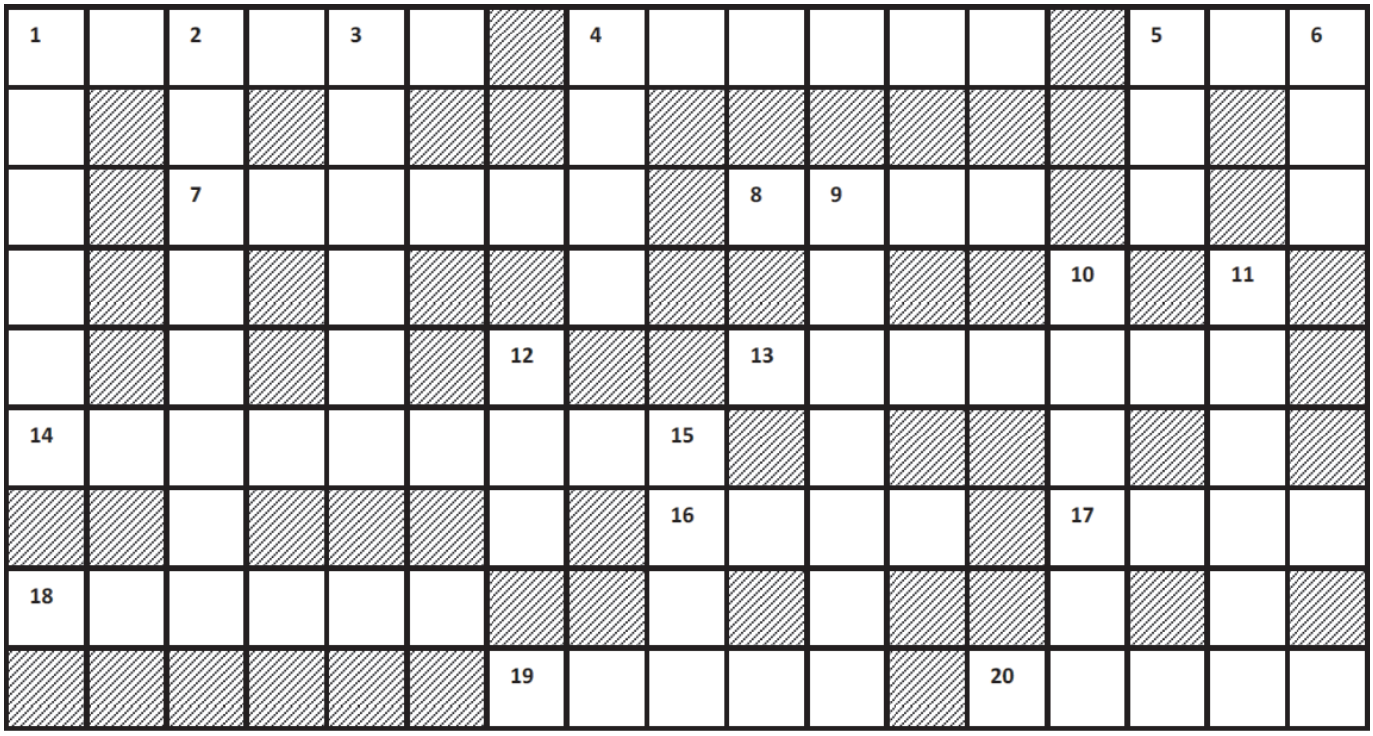
Za posługę w Domu Bożym Bóg zapłać!

DYŻUR W SANKTUARIUM

27.08-2.09 – z Rudnika spod nr: 41, 65, 71, 88, 63, 66, 67, 74, 51, 100, 99
3.09-9.09 – z Rudnika spod nr: 40, 19, 30, 36, 12, 28, 29, 42, 118, 33, 43, 89, 103, 77
10.09-16.09 – z Sierakowa spod nr: 110, 104, 24, 89, i z Dziekanowic: 117, 29, 151, 88, 28, 63, 71, 71A, 92.
17.09-23.09 – z Sierakowa (Bania) spod nr: 96, 207, 116, 146, 155, 206, 92, 142, 221, 91,
24.09-30.09 – z Sierakowa (Bania) spod nr:91A, 145, 107, 107A, 203, 163, 80, 80A , 160, 144.
1.10-7.10 – z Sierakowa spod nr: 29, 90, 39, 184, 185, 41, 124, 113, 246, 205, 174, 229, 127, 58, 164, 194, i z Jankówki: 22, 31.
8.10-14.10 – z Jankówki spod nr: 56, 41, 43, 58, 100, 1, 52, 28, 59, 55, 83, 53, 79, 87.
15.10-21.10 – z Jankówki spod nr.:5, 76, 36, 103, 20, 91, 92, 72, 85, 67, 97, 104, 75, 29, 51, i Sierakowa: 27.

ks. Proboszcz

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:
1). W przypowieści Jezusa oznacza słowo Boże; **4).** …,,Po tym poznaliśmy…, że On oddał za nas życie swoje”… (J 3, 16); **5).** Największym dokonanym przez Chrystusa było Jego własne Zmartwychwstanie; **7).** Miejsce do sprawowania Najświętszej Ofiary; **8).** …,,Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w… Jego Syna, Jezusa Chrystusa"… (1 J 3, 23); **13).** …,,Czyż… zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza?”… (Łk 11, 40); **14).** Michał, Gabriel lub Rafał; **16).** …,,Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na… za wielu”… (Mk 10, 45); **17).** Syn Izaaka - ,,za jedną potrawę sprzedał swoje pierworództwo” (Hbr 12, 16); **18).** …,,łaska i… przyszły przez Jezusa Chrystusa”… (J 1, 17); **19).** Cudowny Matki Bożej Dziekanowskiej, ukoronowany przed 21 laty; **20).** Czerwone, przez które Bóg wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej;

PIONOWO:
1). …,,…sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie”… (Mk 4, 28); **2).** Oddawanie czci Bogu obecnemu w Najświętszym Sakramencie; **3).** Ludzka i boska, zjednoczone w osobie Jezusa Chrystusa; **4).** Pamiątka Męki i Zmartwychwstania Syna Bożego; **5).** To, do czego dążymy; dla chrześcijanina jest nim życie wieczne; **6).** …,,będziemy mieli mieszkanie od Boga,… nie ręką uczyniony lecz wiecznie trwały w niebie”… (2 Kor 5, 1); **9).** Apostoł i Ewangelista; **10).** …,,Po owocu bowiem poznaje się każde …”… (Łk 6, 44); **11).** Jezus płakał nad jego śmiercią; **12).** Włoski stygmatyk, beatyfikowany i kanonizowany przez Błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II; **15).** Dobry, otrzymał od Chrystusa z Krzyża obietnicę raju.

Krzyżówkę nadesłała Pani Halina Herzog z Dziekanowic.
Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesyłać do 15 września 2012 r. na adres Sanktuarium, lub złożyć w zakrystii - z dopiskiem na kopercie: „Konkurs”.
Wśród osób, które prześlą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy trzy nagrody.
Nagrody można odebrać w Kancelarii Parafialnej w dni powszednie bezpośrednio po Mszy św.

Za rozwiązanie krzyżówki z numeru wakacyjnego 7/8 (224/225) nagrody otrzymują: Michał Czajczyk z Nowej Wsi, Stanisława Kania z Sierakowa, Dominik Kanik z Suchej Beskidzkiej.